



Światosław Richter i Jakub Żak w Warszawie

22 bm. przybyli do Warszawy znakomici pianiści radziecy: SWIATOSŁAW RICHTER — który przyjechał wraz ze swą małżonką, wybitną śpiewaczką Niną Dorliak — oraz JAKUB ŻAK.



W OPOLSKIM ZOO Z tym miśkiem można się bawić zupełnie jak z pluszowym.
Fot. CAF
Fot. Woloszczuk

Odczyt prof. K. Wyki w Paryżu

21 bm. w Instytucie Studiów Slawistycznych w Paryżu odbył się odczyt profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kazimierza Wyki na temat „Badania literackie w Polsce”. Odczyt wygłoszony został w ramach „Tygodnia kultury polskiej”, imprezy zorganizowanej pod patronatem ambasadora PRL w Paryżu, St. Gajewskiego i generalnego dyrektora do spraw kulturalnych i technicznych we francuskim MSZ, ambasadora R. Seydoux.

Na prelekcję przybyło szereg uczonych slawistów francuskich, studenci francuscy i polscy oraz działacze Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Zbrodnia na zabawie tanecznej. Nożownik w więzieniu!

Posterunek MO w Tarczynie został powiadomiony, że w Suchodole (woj. warszawskie) miała miejsce bójka, w wyniku której zabito Jerzego Zdziarskiego.

Ustalono, że bójka rozpoczęła się na zabawie, zorganizowanej w budynku miejscowej straży pożarnej. Sala taneczna najlepiej świadczyła jak wyglądała ta „zabawa”.

Sledztwo ustaliło, że podczas zabawy wybuchła awantura wywołana przez Antoniego Zawadzkiego. W pewnym momencie Zawadzki uderzył kilkakrotnie nożem jednego z uczestników zabawy, Jerzego Zdziarskiego. Zdziarski zmarł z powodu doznanych obrażeń.

Tymczasem Zawadzki schował nóż do kieszeni, wszedł na stojący obok motocykl, zrobił wokół sali kilka rund, po czym pojechał do swojej wsi.

Wraz z Zawadzkiem aresztowano również trzech jego kolegów, którzy odpowiadają za uczestnictwo w bójce.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Wraz z kwotą 25 zł, wpłaconą na fundusz budowy przez GRUPĘ ROBÓT WYKONCZENIOWYCH PRZY KPBP w Krakowie ul. Rydla 31, otrzymaliśmy takie objaśnienie: „Kwotę uzyskano w drodze opodatkowania pracowników używających wulgarnych wyrażań. Proponujemy rozszerzenie tej akcji celem oczyszczenia niwy polskiej od słów od których dostojnie puchną uszy. Na wysłuchanie ich jest się narozumniem tak w pracy jak i w wszystkich miejscach publicznych. Jest to specjalnie przykre dla kobiet”.
Nowa forma udziału w akcji, zańciewana przez GRUPĘ ROBÓT WYKONCZENIOWYCH JEST RZECZYWISTE ORYGINALNA I POZYTYWNA. Niestety obawiamy się, że nie wszyscy używający wulgarnych wyrażań zgodzą się na opodatkowanie. Gdyby udało się od każdego przeklinającego krakowianina ściągnąć po 2 zł, fundusze nasze natychmiast powiększyłyby się kilkakrotnie. Niemniej inicjatywa zasługuje na największe uznanie.

Jak jeden mąż przyłączyła się do naszej akcji RODZINA PANSTWA ANDRYSIKÓW, zam. w Krakowie przy ul. Waryńskiego 2/6. Pan ROMAN ANDRYSIK, pracownik państwowy w stanie spoczynku, głowa rodziny, przekazał na fundusz budowy 5 zł. Uczeń VII klasy Szkoły Podst. nr 44 przy ul. Rajskiej 14 — STANISŁAW ANDRYSIK przesłał nam 3 zł. LEŚLAW ANDRYSIK, uczeń klasy V Szkoły Podst. przy ul. Westerplatte 11, wpłacił 3 zł. Najmłodszy brać, uczniowie I klasy Szkoły Podst. przy ul. Westerplatte — BOLESŁAW ANDRYSIK I JÓZEF ANDRYSIK nadesłali po 2 zł każdy. Rodzina Andrystów która wykazała w naszej akcji rzadko spotykaną solidarność, przesyłamy gorące, serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWĘ: „CZYTELNICZY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ”. NR KONTA: PKO 4-9-000.

Walka z prostytucją w W. Brytanii

Brytyjska Izba Gmin za twierdziła 22 bm. 131 głosami przeciwko 25 projekt ustawy o zwalczaniu prostytucji. Ma on zostać obecnie przedstawiony Izbie Lordów. Projekt nowej ustawy rozszerza uprawnienia sądów w dziedzinie karania prostytutek, aresztowanych na ulicy. Sądy mogły dotychczas wymierzać grzywny do dwóch funtów szterlingów. Projekt ustawy przewiduje grzywny w wysokości do 25 funtów szterlingów, lub kary więzienia do 3 miesięcy.

Odkrycie nowych pasm górskich

Antarktyda

jest kontynentem

stwierdzają naukowcy radzieccy

Najwybitniejsi polarnicy radzieccy opowiedzieli 22 bm. w Moskwie, dziennikarzom o swych ostatnich badaniach naukowych w Arktyce i Antarkty.

Eugeniusz Tolstikow, kierownik III radzieckiej ekspedycji antarktycznej, oświadczył m. in.:

Jednym z głównych celów wypraw w głąb Antarktydy było stwierdzenie, czy pod przykrywającą ją gigantyczną czaszą lodową znajduje się archipelag wysp, czy też stały ląd.

Tolstikow pokazał dziennikarzom szkic przekroju pokryw lodowej na Antarktydzie, z którego wynika, iż jest ona kontynentem.

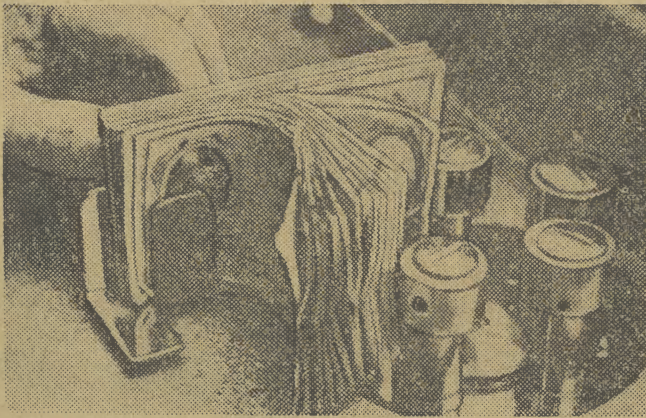
Badania odbywały się w bardzo trudnych warunkach, przy temperaturze spadającej często poniżej minus 80 stopni C.

Radzieccy lotnicy polarni dokonali wielu rejsów badawczych i odkryli tam nowe łańcuchy górskie. Nie potwierdzono natomiast istnienia innego łańcucha górskiego, który dotąd oznaczano na mapach.

Odpowiadając na pytanie jednego z korespondentów, Tolstikow oświadczył, że pobyt grupy polskich badaczy na Antarktydzie pozostawił u członków jego ekspedycji jak najmiłsze wspomnienia.

„Rozstaliśmy się jak prawdziwi przyjaciele” — dodał uczony.

Kierownik ostatniej zmiany pracującej na dryfującej stacji „Biegun Północny-7” N. Bielow mówił o pracach badawczych w Arktyce. Oświadczył on, że pracując od 5 lat w centralnym basenie arktycznym dwie radzieckie stacje dryfujące przepłynęły łącznie 26 tys. km i dokonały 6 tys. pomiarów głębokości. Obecnie pracuje w Arktyce 11 ekspedycja lotnictwa polarnego.



„Czas to pieniądź” — w myśl tej mądrej zasady jeden ze sztokholmskich banków zastosował maszynę do liczenia banknotów. Potrafi ona zarejestrować 800 wartościowych papierów na minutę, czyli wykonuje pracę 4 speców wysoko kwalifikowanych w tej mierze, przy założeniu, że żaden z nich się nie pomyli! Bo maszyna nie zawodzi i powtarza liczenie zbyteczne. (db)

Lekkomyślny stosunek do tajemnicy służbowej — wykazały kontrole NIK przeprowadzone na Śląsku

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — A. Burski przedstawił na konferencji w CRZZ, w dniu 22 bm., w Warszawie, wyniki badań w zakresie przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej, jakie przeprowadzono w 28 zakładach pracy na Śląsku.

W wielu przedsiębiorstwach stwierdzono lekkomyślny stosunek do tych zagadnień. Np. wejście na teren tych zakładów nie jest w zasadzie kontrolowane. Inspektorzy NIK-u otrzymywali bowiem przepustki na podstawie karty turystycznej. Nielepiej przedstawia się sprawa dostępu do akt i dokumentów. W wielu zakładach plany rozbudowy przedsiębiorstw, plany sytuacyjne, analizy zatrudnienia itp. były przetrzymywane miesiącami u poszczególnych pracowników i łatwo dostępne dla niepowołanych osób.

Druga operacja przeszczepienia głowy psa

MOSKWA
Szef laboratorium przeszczepiania organów, M. W. Demichow, dokonał w środę, w obecności chirurga amerykańskiego dr. Blaira Rogersa, drugiej operacji przeszczepienia głowy psa.

Dr Rogers zbadał również psa „Pirata”, który był operowany przez uczonego 26 dni, mając dwie głowy.

Dotychczas, psy, którym przeszczepiono drugą głowę, żyły bardzo krótko.

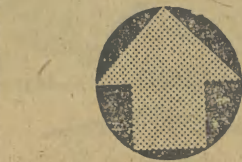
Kidnaper i rozpruwacz kas na czele huntu więźniów

Po akcji gazowej policja odbiła zakładników — 14 dozorców oraz kapelana

NOWY JORK
Nowy bunt więźniów zanotowano w Stanach Zjednoczonych.

Po ruchach w więzieniu Deer Lodge, w ub. tygodniu, zbuntowali się „mieszkańcy” więzienia Concord (stan Massachusetts).

Nocą z 22 na 23 bm. grupa 63 więźniów uzbrojonych w noże,



Największe cygaro świata! Waży 9 kilogramów, a wypalenie jego musiałoby trwać 9 miesięcy. Wykonane dla Muzeum Tytoniowego w Buende w Węstfalii. CAF

Plenum CRZZ

DZIS o godz. 10-tej, pod przewodnictwem I. Legi Sowińskiego rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady V Plenum CRZZ.

Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie podstawowych problemów bhp oraz ocenę realizacji czynów produkcyjnych, podejmowanych przez załogi na cześć III Zjazdu PZPR.

Plenum ustali również zadania związków zawodowych w rozwinięciu współzawodnictwa pracy.

Na wstępie obrad, sekretarz CRZZ — Wit Hanke wygłosił referat na temat oceny stanu bhp w zakładach pracy oraz dalszych zadań ruchu zawodowego zmierzających do systematycznej poprawy warunków pracy.

Po referacie wywiązała się dyskusja.

Napad uzbrojonej bandy na farmę 10 zabitych

NOWY JORK
40-osobowa grupa uzbrojonych bandytów zaatakowała w tych dniach jedną z farm w okolicy Cordoba w pld. Kolumbii.

10 osób spośród pracowników farmy zostało zabitych. Napady bandyckie w tych okolicach powtarzają się bardzo często. Około 100 rodzin farmerów porzuciło swe osady, z obawy przed bandytami.

W porcie szczecińskim znajduje się obecnie statek bandery szwedzkiej M/S „Bishopsoe” o nośności 18.000 DWT. Przywiozł on z Afryki ponad 15.000 tys. rudy dla polskich hut.

„Bishopsoe” jest największym statkiem jaki kiedykolwiek zawinął do portu szczecińskiego.

Przeszło 100-osobowy zbrojny oddział policji, który przybył na miejsce rozruchów, po dwugodzinnych zmaganiach zdołał poskromić buntowników. W walce z więźniami policjanci zmuszeni byli użyć bomb z gazami łzawiącymi. Concord jest jednym z najstarszych więzień w USA. Liczy ono 80 lat.

Opracowanie zarządzenie o kontroli powszechności nauczania

22 bm. w Ministerstwie Oświaty rozpoczęła się narada przedstawicieli kuratorów szkolnych, poświęcona przygotowaniem do nowego roku szkolnego 1959—60.

Dyrektor departamentu szkół ogólnokształcących S. Balicki stwierdził m. in. w referacie, iż Ministerstwo Oświaty, dążąc do jak najpełniejszej realizacji powszechności 7-letniego nauczania podstawowego, przygotowało projekt zarządzenia w sprawie kontroli wypełniania obowiązku szkolnego. Projekt ten nakłada prowadzenie stałej i aktualnej ewidencji wszystkich dzieci w wieku od 6 do 16 lat zamieszkałych w obwodzie danej szkoły przez kierowników tych placówek. Zarządzenie to niebawem wejdzie w życie.

Ojcowie miasta i dziennikarze oglądają Kraków z lotu ptaka

Ciekawą inicjatywą rozpoczęli tegoroczny sezon sportowy piloci Krakowskiego Aeroklubu. W ramach normalnych lotów szkoleniowych postanowili oni umożliwić ojcom miasta „rozejrzeć się w terenie” z wysokości kilkuset metrów. To ze wszech miar pożyteczne przedsięwzięcie spotkało się również z dużym uznaniem krakowskich dziennikarzy, dla których Aeroklub okazał się niemiernie łaskawy, zapraszając ich w dniu wzorajszym na swoje lotnisko.

Po zwiedzeniu miasta z wysokości ok. 300 metrów dziennikarze wydali zgodną opinię, że Kraków należy do najbardziej fotogenicznych miast Polski, a jego panorama oglądana z lotu ptaka jest naprawdę imponująca.

Jak dotychczas, nieznaną są jeszcze opinie ojców podwolskiego grodu oraz problemy, z jakimi zetknęli się oni w czasie „wizji lokalnej” dokonywanej z samolotów Krakowskiego Aeroklubu.

Serię lotów dziennikarskich wykonali mistrzowski piloci: Janusz Tarkowski i Stanisław Potocki. Nad sprawnością całej imprezy czuwał osobiście prezes Krakowskiego Aeroklubu Jan Antoniszczak. (m)

Czang Wen-tien reprezentantem ChRL na obradach Układu Warszawskiego

Jak podaje Agencja Nowych Chin, wicemin. spraw zagranicznych ChRL, Czang Wen-tien, reprezentować będzie ChRL na naradzie ministrów spraw zagranicznych państw — uczestników Układu Warszawskiego — 27 bm. w Warszawie.



Chruszczow odwiedzi Skandynawię

W Oslo oznajmiono, iż premier ZSRR N. Chruszczow przyjął propozycję norweską w sprawie ustalenia terminu jego wizyty w Norwegii na dni 20—25 sierpnia.

Jak wiadomo, N. Chruszczow ma odwiedzić także Szwecję i Danię.

Nie odnaleziono pojemnika „Discoverera II”

OSLO. W regionie Spitsbergenu znaleziono w środę poszukiwanego pojemnika z amerykańskiego sztucznego satelity „Discoverer — II”. Akcja zakończyła się niepowodzeniem.

Nota ZSRR do rządu USA

MOSKWA. 21 bm. minister A. Gromyko przyjął ambasadora USA w Moskwie L. Thompsa i wręczył mu tekst noty rządu ZSRR do rządu Stanów Zjednoczonych.

Nota stwierdza m. in.:

Podjęmowane w ciągu długiego czasu przez rząd ZSRR oraz rządy szeregu innych państw wysiłki, doprowadziły do osiągnięcia zgody ze strony rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji na przystąpienie do rozwiązania palących problemów międzynarodowych w drodze rokowań. W rozpoczynającej się 11 maja w Genewie konferencji szefów rządów pokładają się na całym świecie wielkie nadzieje.

Tymczasem, w prasie krajów zachodnich pojawiły się ostatnio wiadomości, iż rząd USA podejmuje kroki, aby pchnąć naprzód wyposażenie w broń jądrową i rakietową niektórych krajów, członków bloku atlantyckiego, forsować realizację planów zakładania swoich baz rakietowych na terytorium tych krajów.

KRONIKA wypadków

22-letni Jerzy Zieliński, zam. Rydlówka 25, zatrudniony w ZBM, w czasie pracy został pobity przez koleżkę, doznając ran ciętych twarzy i ręki. Zatruciu gazem świetlnym, ułatwiający się z nieszczęśliwych przewodów uległa Matylda Stauach, zam. przy ul. Kremerowskiej 3. Taki sam wypadek spotkał również 22-letnią Wandę Niezabitowską, zam. przy ul. Karmelińskiej 54. Potracony przez motocyklistę 35-letni Tadeusz Solecki, zam. przy ul. Madalińskiego 2, doznał złamania podudzia i obrażeń twarzy. 36-letniemu Mieczysławowi Kalużyńskiemu, zam. przy ul. Długiej 55, zatrudnionemu w spółdzielni „Nasza praca”, korba maszyny złamała górną szczękę. 29-letni Franciszek Bialek, zam. Witkowice 90, spadł z wozu. W stanie nieprzytomnym z objawami ogólnego poćwieżenia przewieziono go do szpitala. Przy ul. Filipa została potrącona przez rowerzystę 11-letnia Genowefa Lipska, zam. ul. Lubelska 20. Dziecko doznało obrażeń nogi. (hs)

„OSY” DOSTAŁY SKRZYDŁA. Długo oczekiwany polski skuter „Osa” nareszcie wchodzi do produkcji. Załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli wypuści w maju pierwszą serię 100 skuterów. Do końca roku miłośnicy motoryzacji otrzymają dalsze 400 sztuk. „Osa” opracowana przez biuro konstrukcyjne WFM posiada silnik 1 cylindrowy, 2-suwowy o pojemności 148 cm³ o mocy 6,5 KM przy 4800 obr./min. Długość skutera 192 cm, szerokość 61 cm wysokość — 92—97 cm. Szybkość maksymalna 30 km/godz. Ciężar własny 125 kg. „Osa” — to nowoczesny skuter o ładnej sylwetce wysokich walorach konstrukcyjnych i eksploatacyjnych. Odnacza się bardzo starannym i ładnym wykonaniem i wykończeniem. Lekki i pewny w prowadzeniu dzięki znakomitemu resorowaniu oraz wygodnemu siedzeniu, zapewnia prowadzącemu i pasażerowi wygodną jazdę, bez wstrząsów nawet po drodze o złej nawierzchni. Sprzedaż skuterów odbywać się będzie na zasadzie wolnorynkowej i ratalnej. Na zdjęciu: Pierwsze „Osy” na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

Primabalerina Margot Fonteyn zwolniona z aresztu

Primabalerina brytyjska Margot Fonteyn, aresztowana w Panamie pod zarzutem uczestniczenia w spisku przeciwko rządowi panamskiemu, została po 24 godzinach zwolniona. 22 bm. nano opuściła Panamę udając się samolotem do Londynu via Nowy Jork. Miejsce pobytu jej męża, b. ambasadora Panamy w W. Brytanii dr Ariasa jest w dalszym ciągu nieznanne. Przyпуска się, iż ukrywa się on na terytorium Panamy.

Przeciwko pornografii

NOWY JORK. Policja amerykańska „wypowiedziała wojnę” krzewicielom pornografii. Podczas wielkiej obławy zorganizowanej 21 bm. w N. Jorku, skonfiskowano 22 tysiące książek i przeszło 2 tys. rolek filmów pornograficznych; zatrzymano 15 osób celem przesłuchania. Przedstawiciele policji oświadczyli, iż „businessmeni od pornografii” zarabiają tygodniowo około 100 tysięcy dolarów. Wykorzystują oni pracowników przechowujących bagaży na dworcach kolei podziemnej jako kolporterów tego rodzaju publikacji.

Tam, gdzie żyją ludożercy

Wielka wyprawa holenderska w Góry Gwiazdne

W dżungli oraz w Góry Gwiazdne, znajdujące się w holenderskiej części Nowej Gwinei, uda się wkrótce holenderska ekspedycja naukowa. 70-osobowa ekspedycja, która będzie największą z dotychczas wysłanych do Nowej Gwinei, pochłonie sumę około 100 tysięcy funtów szterlingów. Będzie ona doskonale wyekwipowana i między innymi dysponować będzie helikopterami.

Celem ekspedycji, będzie obserwacja życia dzikich zwierząt oraz poszukiwanie bogactw naturalnych, m. in. niklu, kobaltu, wolframu i złota. W dniu wyruszenia wyprawy, w Holandii wydany zostanie specjalny znaczek pocztowy. W terenie, w którym znajdować się będą członkowie wyprawy, żyją plemiona, nie

Rakietowy niszczyciel

NOWY JORK. W stoczni w Bay City (stan Michigan) wodowano w środę pierwszy amerykański niszczyciel przystosowany do ostrzeliwania łodzi podwodnych i samolotów pociskami rakietowymi



W LEODIUM, w Belgii, otwarto Dom Polsko-Belgijski. Dom, urządzony dzięki staraniom i inicjatywie polsko-belgijskiego towarzystwa kulturalnego i miejscowych stowarzyszeń polonijnych, posiada sale widowiskowo-koncertową, bibliotekę, czytelnię, salę wystawową i teleklub.

W PARYŻU, w sali krajowego instytutu pedagogicznego odbyła się prelekcja rektora Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, profesora J. Toeplitza na temat „Nowe tendencje polskiej sztuki kinematograficznej”.

SRODOWE posiedzenie genewskiej konferencji mocarstw atomowych, poświęconej sprawie przerwania prób z bronią jądrową, trwało zaledwie 14 minut. Było to najkrótsze posiedzenie od początku konferencji. Przedstawiciele USA, W. Brytanii i ZSRR oświadczyli na posiedzeniu, iż nie mają na razie żadnych nowych propozycji. Obrady odroczone do czwartku.

JAK PODAJE ADN, dyrektor instytutu publicystyki uniwersytetu w Muenster (NRF) prof. Hagemann został 22 bm. zawieszony w czynnościach. Decyzja min. wyznań spowodowana jest śmiałą postawą, jaką zajmował prof. Hagemann, występując zdecydowanie przeciwko polityce zbrojeń, prowadzonej przez rząd Adenauera.

CH. HERTER został 22 bm. zaprzysiężony na stanowisku sekretarza stanu USA. Uroczystość odbyła się w Białym Domu w obecności prez. Eisenhowera, wiceprez. Nixona, b. sekretarza stanu Dullesa i przywódców Kongresu.

DO MOSKWY przybył 22 bm. członek Polskiej Akademii Nauk, prof. Jan Dembowski. Weźmie on udział w posiedzeniu komitetu międzynarodowych Nagród Leninowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami”.

Przepełnął 256 kilometrów

Louis Louriems, 37-letni Kanadyjczyk pochodzenia francuskiego, przepełnął 256-kilometrowy odcinek drogi wodnej z Montrealu do Quebec.

Wytrwały pływak, który wystartował 17 bm., po czterech dniach dotarł do celu.

V wiosenna sesja Sejmu PRL

Sejm uchwalil nowe ustawy

V wiosenną sesję Sejmu PRL otworzył w dniu wczorajszym o godz. 15.15 — marszałek Sejmu Cz. Wycech.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

Sprawozdanie komisji budownictwa i gospodarki komunalnej o rządowym projekcie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach złożył pos. Stanisław Hudak (PZPR).

Ustawa określa dokładnie kto i za co ponosi odpowiedzialność, jakie obowiązki ciążyą na poszczególnych osobach i jednostkach w dziedzinie utrzymania porządku i czystości w miastach i osiedlach. Ustawa przewiduje szerokie uprawnienia dla rad narodowych, co umożliwi organom władzy terenowej podejmowanie energicznych akcji mających na celu zabezpieczenie utrzymania porządku i higieny w miastach.

Po dyskusji, Sejm przyjął ustawę jednogłośnie.

Sprawozdanie komisji spraw wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o ochronie granic państwa złożył pos. Paweł Wiik (PZPR).

Istota proponowanej zmiany polega na upoważnieniu Rady Ministrów, gdy zająd ku temu uzasadnione warunkami terenowymi potrzeby, do określenia obszaru strefy nadgranicznej poniżej 2 km.

Izba przyjęła projekt ustawy jednomyślnie.

Paweł Dąbek (PZPR) złożył w imieniu komisji wywiad sprawiedliwości sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu.

Podczas gdy w roku 1957 ujawniono 2654 przestępstwa to w roku 1958 ujawniono ich 3015. Droga do likwidacji tego szkodliwego i z punktu społecznego i gospodarczego „zjawiska mówca widzi przede wszystkim w znacznym zaostreniu sankcji karnych oraz przyspieszeniu przez sądy rozpatrywania tych spraw. Projekt proponowanej ustawy zmierza w tych właśnie kierunkach.

Po dyskusji, w której zabierało głos kilku posłów, Izba przyjęła jednomyślnie ustawę.

W następnym punkcie porządku dziennego w imieniu sejmowej komisji zdrowia i kultury fizycznej, pos. Kazimierz Dąbrowski (PZPR) przedstawił projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy.

Wprowadzona zostaje zasada udzielania ludności bezpłatnych świadczeń w zakresie zapobiegania, rozpoznawania, leczenia gruźlicy oraz rehabilitacji chorych. Projekt zapewnia także możliwość dłuższego, a tym samym skutecznego leczenia chorych na gruźlicę przez zwiększenie okresu pobierania zasiłków chorobowych do jednego roku, jak również przez podwyżkę zasiłku.

Izba przyjęła w głosowaniu projekt ustawy jednogłośnie.

Następnie, pos. Edward Sołkowski (SD) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o remontach i odbudowie oraz o wykańczaniu budowy i nadbudowie budynków mieszkalnych. Projekt nowej ustawy ma na celu zachowanie i ochronę przed niszczeniem istniejących budynków mieszkalnych, dalsze podniesienie stanu wyposażenia budynków.

W dyskusji zabrali głos przedstawiciele Klubów Poselskich PZPR i ZSL, którzy wypowiedzieli się za przyjęciem ustawy.

W ostatnim punkcie porządku dziennego projekt ustawy o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego Izba odesłała po pierwszym czytaniu do komisji handlu wewnętrznego.

Wykreślenie „Nędzników” z indeksu kościelnego

Święte officium upoważniło wydawnictwo katolickie w Turynie do wydania „Nędzników” Wiktora Hugo.

Warto przypomnieć, że książka ta od 1864 r. znajdowała się na indeksie kościelnym.



Ostatnie niezwykle wydarzenia

Wydarzenie pierwsze. czyli noc Walacha, z tradycyjnym wernisażem wśród zapalonych świec i sarną u szczytu do góry nogami. Tym razem żelazno-drewniane drzwi wiodące do malarskiej wystawy nieznanego jeszcze a już utalentowanego malarza wyważyła znana malarzka Kluzowa, słynąca talentami i niemiejszą urodą.

P. Walach wygłosił dociekliwy odczyt o malarstwie, gdzie to m. in. powiedział: „Każdy okres historii miał inne malarstwo. Najpród były obrazy religijne, później mieszane, później szlachetkie i mieszczańskie. Jaka klasa panowała tak malowała. Najpręd świętych i carów, później szlachę i kupców”.

Redaktor Elle dzielił się wspomnieniami o stu rysunkach z jednej nocy, a odesłanych przez warszawską ekspedientkę obłąaną z okazji tych rysunków wystędem. Jerzy S. oznajmił o malarstwie Walacha, że to nie wszystko, ale to naprawdę COS. Pani Oleczkówna przyrzekła: „Umieszczę to wszystko we wspomnieniach, nawet to migotanie świec”.

Wydarzenie drugie. Związała się o północy jednej z ostatnich Sekcja Wiedzącej Młodości, do której już w tej chwili przystąpili: Leszek Herdagen, Sławomir Mrozek, Hania Piler, Janina Katz i inni. Sekcja natychmiast wynalazła sobie hymn, który śpiewała do samego rana: „Hej użyjmy żywota, wszak żyjemy tylko raz”.

Wydarzenie trzecie. Przez dwa dni, trzy bite godziny śpiewała wyłącznie dla Piwnicy Catherine Sauvage. Wskutek tego wydarzenia wielu oszalało z zachwytu. Nawet red. Turowicz, który tańczył potem w szalony sposób długie godziny. Wszystkie ręce spuchły od okłasków, wszystkie gardła spuchły od entuzjastycznych krzyków, wszystkie oczy były mokre ze wzruszenia. Nikt do teraz nie może zapomnieć fascynującej Catherine.



Patrząc na to zdjęcie, nie mamy wątpliwości, że to dobrze znany bohater „Snu nocy letniej” Szekspira. — Tylko skąd ten kowbojski strój? — spytaście zdziwieni. Otóż rzecz dzieje się w Texasie, na scenie Brownwood. Tak przemawiają do widza tamtejsze teatry. (ob)

Mechanizacja... w biurach

Kto nie wierzy niech sprawdzi. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów omawiano sprawę mechanizacji w biurach. Zanim ktokolwiek wyrazi wątpliwość, czy to jest potrzebne, rzucmy parę danych. Około 1.500.000 ludzi w Polsce pracuje w administracji, biura zajmują tysiące izb w nowym i starym budownictwie, zakrojona na szeroką skalę akcja kompresji etatów dała dotychczas niedostateczne rezultaty, ponieważ urzędnicy okazali się bardziej potrzebni, niż na ogół sądzimy.

Powiedzmy sobie szczerze, gdyby w Polsce istniał przemysł zatrudniający półtora miliona pracowników, czyli więcej niż przemysł chemiczny lub elektrotechniczny, byłby on oczkiem w głowie. Jakos dotychczas myślało się o odciążeniu i usprawnieniu pracy przemysłu węglowego, hutniczego, a zapomniało się o niezliczonej ilości biur i urzędów, które na upartej można by nazwać przemysłem... administracyjnym. Bardziej to zresztą rzemiosło, rękodzielnictwo niż przemysł.

W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat postęp najmniej zaznaczył się w urzędach. Technika, która przed niespełną pół wiekiem wprowadziła do pracy biurowej — maszynę do pisania i telefon, poskąpiła swoich wynalazków dla urzędników. A jeżeli nawet takie wynalazki istnieją, to nie znajdują one zastosowania w praktyce. Stąd administracja jest pod względem wyposażenia technicznego najbardziej zacofana.

Jak przed stu laty przeciętny urzędnik posługiwał się przede wszystkim piórem i kopiowym ołówkiem, a im niżej w hierarchii, tym narzędzia pracy są prymitywniejsze. Na szczeblu gromadzkim i powiatowym odrębne pisma wcale nie są rzadkością, a ponieważ kaligrafie, zatużono w szkołach jeszcze za Franciszka Józefa — ich czytelność nieraz następcza sporo kłopotu.

Prymitiw odbija się niestety, także w świadomości. Zwykli urzędnicy nawet sobie nie wyobrażają, że nowości techniczne mogłyby mu pomóc w pracy. Magnetofony, które w innych krajach oddają wielkie usługi protokolantom — są u nas wciąż jeszcze unikatami,

maszyny adresowe mogłybyśmy policzyć na palcach obu rąk, a mikrofilmy zastępujące wielkie archiwa znalazły zastosowanie tylko w kilku bibliotekach.

Ale nie biadajmy, skoro jak się powiedziało, jesteśmy na najlepszej drodze do mechanizacji pracy biurowej. Rzecz w tym, jak ta mechanizacja będzie wyglądała. Bo wyobrażenia są dość różne. Przytoczmy tylko fragment pracy, jaka ukazała się na ten temat w Biuletynie T-wa Naukowego Organizacji i Kierownictwa.

Słuszne jest utworzenie ośrodka propagującego postęp techniczny w tej dziedzinie, ale trudno się zgodzić z dalszymi wnioskami. Oto, co bowiem czytamy: „W ośrodku powinny znaleźć się urządzenia i pomoce organizacyjne wyprodukowane na zamówienie tego ośrodka przez różne branże i przedsiębiorstwa, np. przez stolarzy — meble biurowe, przez zakłady metalowe — wyroby z metali takie, jak np. aparaty do księgowości przebitkowej, przez drukarzy — formularze, przez introligatorów — teczki, oprawy, segregatory, przez przemysł maszynowy — maszyny do pisania, liczenia, adresowania itp”.

I dalej: „Winien również (ośrodek — przyp. autora) w toku produkcji harmonizować zestawy poszczególnych elementów, składających się na całość urzędnika, np. szafy do przechowywania segregatorów z aktami winny być dopasowane zgodnie z normą do wielkości tych segregatorów lub odwrotnie) aparaty do księgowości przebitkowej wymagają dostosowania do nich druków, do druków należy dopasować kalki, znaczki, kartoteki”.

Coś to nie tak być powinno. Trudno mechanizację utożsamiać z normalizacją szaf, teczek, akt i kartotek, bo jakkolwiek ułatwi to pracę, to jednak w żadnej mierze jej nie zmechanizuje. Wprost przeciwnie, wprowadzenie takich zmian pociągnie za sobą wiele przygotowań, kosztów i ludzkiego wysiłku. W porównaniu z tymi nakładami efekty będą raczej mierne.

Trudno dzisiaj powiedzieć, co należy zmechanizować, ale dwie funkcje towarzyszą temu procesowi. Doświadczenie

zakładów przemysłowych uczy, że tylko niektóre procesy nadają się do mechanizacji. Obowiązującym kryterium jest tu ocena, czy mechanizacja tych czynności kalkuluje się taniej, niż ludzki wysiłek. Jeśli nie, to lepiej nie komplikować biurowych czynności.

I po wtóre mechanizację musi poprzedzić gruntowne uproszczenie czynności. Ponieważ mówimy o pracy biurowej, trzeba to rozumieć, jako uproszczenie przepisów. Trudno bowiem wymagać od maszyny sprawnego wykonania tych czynności, w których gubi się niejedyn doświadczony urzędnik. Nie można zresztą niczego zmechanizować bez zasięgnięcia opinii urzędników. Niech oni się najpierw wypowiedzą.

W obecnej chwili szanse mechanizacji nie są duże, ponieważ brakuje nam własnych doświadczeń, podobnie jak i pieniędzy na sprowadzenie drogiego sprzętu z zagranicy. Wydaje się jednak, że wszędzie, gdzie istnieją ku temu warunki, należy wprowadzić maszyny adresowe, maszyny do pisania, maszyny do liczenia. Można również zastosować magnetofony szczególnie w sądach, gdzie praca protokolantów wymaga dużego wysiłku.

Szerokie możliwości mechanizacji istnieją również w archiwach. Ież dokumentów można przenieść na taśmę filmową, odzyskując w ten sposób pomieszczenie zawalone po sufity aktami? Można tu również wykorzystać w większym stopniu niż dotychczas — technikę fotokopii. Zapewne brzmi to jak muzyka dalekiej przyszłości, ale są to rzeczy wykonalne nawet w naszych skromnych warunkach.

Perspektywy mechanizacji pracy biurowej są u nas nie tylko niedoceniane, ale i wciąż niepojęte dla przeciętnego urzędnika. A tymczasem w USA pewna firma wydająca rocznie 545.000 dolarów na sporządzenie list płacy dla 15.000 robotników zastąpiła elektryczne maszyny maszyną elektroniczną. Efekt przeszedł wszelkie oczekiwania. Elek-

tronowa maszyna do liczenia wykonuje tę pracę trzy razy szybciej przy kosztach zmniejszonych o 35 procent.

Mechanizacja nie wymaga od razu zastosowania maszyn elektronicznych. Można ją wprowadzać przy użyciu skromniejszych środków. — Wszelako w naszych warunkach niezbędnym czynnikiem poprzedzającym powinno być uproszczenie przepisów. Ale to już inna historia, jak marwił pewien rozsądny angielski pisarz, do której zresztą powrócimy. (wk)



Płace chałupników — problem nie tylko ekonomiczny

Wkładając dziś rano na siebie flanelową koszulę, spojrzalem na nią z szacunkiem... Z szacunkiem dla ludzkiej pracy, pracy... niezaplaconej. Tak, niezaplaconej! Dlaczego? Oto mimo woli zarysował się w mojej wyobraźni obraz kobiety — starszej rencistki lub obarczonej dziećmi wdowy, która w nocy, gdy wszyscy śpią, śleczy nad szyciem takiej właśnie koszuli, jak moja... A wraz z obrazem tym, odżyła w pamięci treść niedawno czytanej, nadesłanej do Redakcji listu:

„Nie wiem, czy Pan, Panie Redaktorze, nosi koszulę flanelową, w cenie 48-54 zł, zakupione w sklepach upośledzonych. Otóż, czy wie Pan o tym, że spółdzielnia „Naprzód” potrafi płacić chałupnikom-szwaczkom za uszycie takiej właśnie koszuli... 3 złote i 30 groszy... Za uszycie spodenek treningowych z grubego płótna płaci się tu... 1 zł 34 grosze. Za szlafroki damskie, z szalowym kołnierzem... 5 złotych... A w umowach, zawieranych przez spółdzielnię z chałupnikami są takie oto zwroty, jak „Chałupnik zobowiązany jest zarobić przynajmniej 470 zł miesięcznie”. Inaczej — staje się nieproduktywny, trzeba się takiego chałupnika pozbyć: A proszę sobie zadać trud, Panie Redaktorze — i obliczyć, ile to koszt, podomek, czy spodek trzeba uszyć, aby móc „wyciągnąć” właśnie ów limit 470 złotych? Bo mimo, że inne postanowienia umowy mówią, że „normy zarobku ustalone są według chronometrażu na zakładzie pracy w oparciu o 8-godzinny dzień pracy” — to jednak praca chałupnika, wykonującego robotę w domu, jest na pewno pracą nienormowaną w czasie, pracą w nocy, pracą kosztem snu, wypo-

czynku, pracą — najczęściej — kobiety, która musi w ten sposób zarabiac, bo albo jest rencistką, której niewielka renta nie starczy na utrzymanie, albo matką, pracującą na dzieci lub też kobietą samotną, której stan zdrowia, warunki domowe itp. nie pozwalają na podjęcie normalnego zatrudnienia w biurze czy fabryce...”

List, jakich wiele... Gdybyśmy poszperali wśród innych jeszcze, podobnych w treści — i poszli w ślad za nimi do spółdzielni, zatrudniających chałupników, dowiedzielibyśmy się, że niemal wszędzie istnieją warunki podobne, oparte na postanowieniach odpowiedniego rozporządzenia Min. Handlu Wewnętrznego, rozporządzenia, które w tzw. „sztywnych kosztach wytwarzania” — będących podstawą do wyceny wyprodukowanego towaru, w tym przypadku artykułów włókienniczo-odzieżowych, w tak rażąco sposób traktuje wynagradzanie chałupników za ich pracę. Dowiedzielibyśmy się też z kartotek i akt osobowych, że właśnie najgorzej uposażoną, ową „dolną grupą” chałupnic są właśnie kobiety, przy których nazwiskach widnieją takie oto adnotacje: „wdowa z dwojgiem dziećmi”, „porzucona przez męża, obarczona rodziną”, „rencistka, posiadająca chorego męża”...

A tymczasem... Pobjeżne chociażby tylko zaznajomienie się z liczbami statystycznymi w tej dziedzinie, daje nam taki oto obraz: w Krakowie — mieście, pracą chałupniczą w samej tylko branży włókienniczej (Dokończenie na str. 5)

Z wizyty Baletu Moskiewskiego Teatru Wielkiego w USA

Na miesiąc przed przybyciem zespołu, wszystkie bilety zostały już rozprzedane na cały 3 i pół tygodniowy okres występów Baletu w nowojorskiej Metropolitan Opera (sala posiada 3.600 miejsc). Większość zamówień napływała drogą telefoniczną czy też korespondencyjną, co zmusiło organizatorów do zaangażowania 13 dodatkowych pracowników, którzy zajęli się wyłącznie rozprawianiem biletów. Sześć dni trwała załatwianie pierwszej fali listów, jaka napłynęła natychmiast po ukazaniu się w prasie USA wiadomości o przyjeździe Baletu.

Artyści radzieccy będą koncertować w USA i Kanadzie przez 9 tygodni. M. in. wystąpią w Los Angeles, Toronto, Montrealu i może jeszcze w Chicago. Ze względu na technicznych ilość miast została ograniczona.

Ulanowa (na fot.) ukaże się tylko dwa razy w tygodniu. Tej wspaniałej artystce prasa amerykańska poświęca bardzo dużo miejsca, podkreślając, że żaden ruch fenomenalnej tancerki nie zdarza, ile ona ma lat. — Cwiczę codziennie 2-3 godzin — mówi Ulanowa. To działa jak porcja mocnej kawy — dodaje z uśmiechem. I z uśmiechem wspomina, jak bardzo płakała, gdy rodzice kazali jej uczyć się tańczyć. Miała wtedy 9 lat.

W amerykańskim magazynie Newsweek ukazał się obszerny artykuł poświęcony 183-letniej historii Baletu. Autor w oparciu o wywiad z kierownictwem zespołu omawia m. in. rekrutację artystów. Co roku spośród 500 kandydatów z całego kraju, 30-ta część sześciolatki zostaje wybranych do szkoły baletowej. Oprócz nauki tańca muszą oni opanować doskonale grę przynajmniej na jednym instrumencie i ukończyć studia wyższe (z zakresu filologii lub historii sztuk). Po 9-10 latach, z grupki 20 szczęśliwych absolwentów, którzy przeszli wszystkie ogniowe próby, najwyżej 5 osób dostaje się do Baletu Moskiewskiego Teatru Wielkiego. Pozostałi przechodzą do innych trzynaestu zespołów baletowych ZSRR. (db)

Wełny — druty — moda

Czytelniczki, które lubią robić na druta-h, interesują się zapewne nową fachową pozycją księgarską „WEŁNY — DRUTY — MODA”. Autorki, Stanisława Fibisz i Teodozja Girska, sumiennie informują jak dobrać odpowiednią wełnę, jak ją potem prać itp. oraz podają dokładny opis wykonania i rysunki pomocnicze zachęcające do podjęcia pracy, a także każdy proponowany model pokazują na zdjęciu, co znakomicie ułatwia decyzję. Książka zawiera stosunkowo dużą ilość modeli z uwzględnieniem różnicy wieku, płci, a nawet tuszy.

@kiem, i uchem ...na sesji wyjazdowej

Dzisiaj „Okciem i uchem” na sesji wyjazdowej w Gliwicach i Katowicach. Pogoda uprawdnie ku temu nieodpowiednia, ale reporterzy „Okciem i uchem”, jak zawsze ofiarni, nie bacząc na przeszkody wyruszyli w teren. Tym bardziej, że była to tego specjalna okazja — w Gliwicach V Krajowa Targi Drobnej Wytórczości, a w Katowicach wystawa produkcji eksportowej i antyimportowej śląskiego przemysłu drobnego i rzemieślniczo.

A jako że niedawno pisało się w tym miejscu o brakach różnych rzeczy drobnych, ale niezbędnych w życiu codziennym, warto więc chyba było pojechać i sprawdzić własne tezy.

A warto było tym bardziej, że obie imprezy nie miały nic wspólnego z główką, jaką są bądź co bądź targi w Poznaniu, mogące tylko najbardziej ogólnie zorientować w sytuacji i perspektywach zaopatrzenia sklepików w Bożni, Limanowej i Kasince związane nie wiadomo czemu Wielką. Natomiast taka impreza jak Targi Gliwickie, będąca skrzyżowaniem jarmarku z poważną imprezą handlową — daje najlepszy wgląd w istniejące na rynku tendencje, w rzeczywistą sytuację.

Nie wdając się w informację — przejdźmy od razu do wniosków, to będzie oryginalnie.

A więc — wnioski: pierwszy brak szeregu drobnych artykułów na rynku jest pozorny. Na targach stawilo się wiele wytwórni różnego rodzaju detali mechanicznych, motoryzacyjnych, konfekcji dzielejących i gospodarstwa domowego, oferujących towary, których brak na rynku. W jednym stoisku zobaczyłem można było np. zakrętki, zawiasy, zamki walizkowe, uchwyty, które w sklepach uważane są za sensacyjny rarytas, rzadziej od praktek. W innym stoisku — pomyslowe łóżko składane do szafki pod ścianą. W innych — poszukiwane artykuły chemiczne, okulary słoneczne dla dzieci, części maszynowe, samochodowe, niezwykle rzadkie, stanowiące uręcz marzenie samochodziarzy.

Każdy z tych towarów może kupiec zamówić w ilości zaspokajającej potrzeby rynkowe choćby z tego względu, że surowiec stanowią tu w głównej mierze odpady. Dlaczego więc nie ma tego wszystkiego w sklepach? A więc i w tym zakresie wina nie leży w niewydolności produkcyjnej, ale w inercji aparatu handlowego, któremu nie chce się brudzić wytwórnych rąk drobiazgami, produkowanymi w wielkiej ilości asortymentów, tanimi i zawadającymi w sklepie...

Bo przecież takie targi nie

są obliczone na „propagandę”. Tu się płaci za stoisko (z własnej, przeważnie prywatnej kieszeni), tu się przyjeżdża po to, żeby zdobyć nabywocę. I tu drugie, miłe spostrzeżenie: w gliwickich warsztatach kolejowych, gdzie umieszczono hale targowe, panuje atmosfera prawdziwie kupieckiej rzetelności, uprzejmości i szacunku dla każdego klienta, choćby wiadomo było z góry, że nie nie zamówi, ale płacze się od stoiska do stoiska z namiętnością myślowego, przyzwyczajonego od dwudziestu lat polować na potrzebny towar. Warto by tu przysłać na przykładzie „handlowców” z Galluzcu, Delikatesów i kommisów. Ale, nie bądźmy idealistami, nie przeszkolenie tu decyduje, lecz własny interes...

Wniosek trzeci — lepsze zaopatrzenie rynku, który już wszystkiego nie kupuje, dało jeszcze jeden rezultat: poszukiwanie nowych asortymentów. Krótko mówiąc — „główna praca” nad nowymi modelami, pomysłowymi innowacjami, a nawet — wynalazkami, jak choćby automatyczna frezarka o dużej wydajności. Oto kilka ciekawszych nowości: „stop-lampa” do roweru, zaświecająca się w czasie hamowania, szczotka do mycia samochodu tryskająca zarazem wodą, którą można regulować, maselniczka na korbę (bardzo

praktyczna!) służąca jednocześnie jako maszyna do lodów, lampka nocna, nadająca się też do powieszenia na ścianę, z szeregiem pomyslowych ulepszeń, wentylatory bez motorów, po raz pierwszy w Polsce sztuczne kwiaty z plastiku, maszyna dziewiarńska i jedno- i dwustronna, tańsza od zagranicznych o 1/3...

Wszystko to jest bardzo poaciezające i dzięki temu możemy przynajmniej częściowo okropieństwa plastyczne, sąsiadujące z tymi wartościowymi eksponatami, na jarmarczną „galanterię” i krawczytwa... pięknymi kobietami, tańczącymi hula-hoop, tak jakby nie było do tego wygodniejszego miejsca. To wszystko świadomy kupiec może wyeliminować, trafiając jednocześnie do źródła wielu potrzebnych artykułów. Najważniejsze, że jest producent, trzeba do niego dotrzeć i stworzyć wreszcie połączenie z odbiorcą, zagwarantować natychmiastową reakcję na jego potrzeby właśnie w drobnych sprawach.

Kierownictwo sieci handlowej powinno pomyśleć o jakimś systemie kontroli, czy personel sklepowy odpowiada klientowi „nie ma” zamawia w centrali poszukiwany towar. Może jakieś „skrzynki zamówień”, kontrolowane przez dyrekcję, a

umożliwiająca karanie personelu, który braków nie uzupełnia? Bo za „długo” mówi się już o brakach dystrybucji, a sytuacja zmienia się zbyt powoli. Mówienie o „brakach obiektywnych” stało się już w stosunku do przytaczającej części trudnych do otrzymania asortymentów zwykłą bredurą. Taki jest najważniejszy wniosek z targów.

TADEUSZ ROBAK
Począ „Okciem i uchem”
Artykuł „Cztery tysiące hien” wywołał szereg odgłosów, wylądował zresztą pozytywnych. Ze szczególną radością — z uwagi na osobę autora, znanego dramaturga i prozaka — przyjąłem chyba zbyt pochlebne wyrazy uznania, jakie przesłał Janusz Makarczyk.

„Obserwator” snuje ogólniejsze rozważania na marginesie zbrodni z ul. Batorego. Pisze: „Trzeba sobie zdawać sprawę, że czasem najlepszemu człowiekowi potrafi inni doprowadzać może latami do szalu, do strasznych rzeczy. Nie można nigdy z góry wyrokować, kto był w danym wypadku ofiarą”. Uwagę Pana trzeba przyjąć tym bardziej, że na każdym kroku spotykamy się z brakiem odpowiedzialności za własne czyny, z nieumiejętnością przewidywania do czego popychamy innych swym postępowaniem. Ale uwagę tę można przyjąć tylko właśnie jako ogólną, a nie związaną z tym konkretnym przypadkiem „Nie wyrolujemy o sprawach w których nie mamy pewności” — jeśli chcemy być krótko mówiąc, uczciwi.

PRZETARGI

ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do magazynu i prac ciężkich wraz z transportem, zatrudni Wyższa Szkoła Ekonomiczna - Kraków, Rakowicka 27. K-2947

Przyjmujemy PRACOWNIKA - mężczyznę na stanowisko portiera. Praca w godz. od 15.30 do 22.30. - Zgłoszenia w Zarządzie Miejskim TPPR - Kraków, Rynek Gł. 20. 10704-g

TECHNIKA ze znajomością robót budowlano-montażowych, posiadająca praktykę. MECHANIKA sprzętu budowlano-montażowego, REFERENTA ZATRUDNIENIA zatrudni natychmiast „Mostostal” Kierownictwo Robót Kraków, z siedzibą w Elektrowni Skawina. - Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia w Kierownictwie Robót „Mostostal” - Skawina. 10704-g

TOKARZY - METALOWCÓW KWALIFIKOWANYCH - praca akordowa, oraz KANDYDATÓW do przyuczenia się w zawodzie tokarskim - warunek odbycia służby wojskowej - zatrudnia natychmiast Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego - w Krakowie, ul. Grzegorzewska 69. K-2943

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do prac akordowych przy budowie i remontach dróg i ulic, na terenie miasta i dzielnic przyłączonych - zatrudni Przedsiębiorstwo Miejski Zarząd Ulic i Mostów w Krakowie. - Dla zamieszajcych pomieszczenie w hotelu robotniczym, ewentualnie dla większych grup z pobliskich okolic codzienny dowóz do pracy i z pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji, Zatrudnienia i Plac - Kraków, Rynek Gł. 25, III p. K-2807

KIEROWNIKÓW BUDÓW, MAJSTRÓW, ST. TECHNIKA NORMOWANIA, LASTRIKARZY I FLIZIARZY - zatrudni Zarząd Robót Wykończeniowych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. - Zgłoszenia pracowników umysłowych przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina - Dział Kadr - pokój nr 7. Zgłoszenia pracowników fizycznych przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina - Dział Zatrudnienia i Plac - pokój nr 22. K-2809

INŻYNIERA ELEKTRYKA ze znajomością wysokiej próżni, na stanowisko Kierownika Produkcji - przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Aktywizacja” - Nowa Huta, Os. A-33 bl. 12. - Zgłoszenia w godz. od 7 do 15. Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora plac pracowników spółdzielczości pracy. K-2824

INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH z praktyką na stanowisku Kierownika Działu Produkcji Technicznej, INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH lub TECHNIKÓW z kilkuletnią praktyką na budowie - na stanowiska kierowników robót instalacyjnych, KWALIFIKOWANYCH MONTERÓW wod.-kan., c.o., gaz. i POMOCNIKÓW zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie, ul. Bronowicka 17. - Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Plac. K-3006

KIEROWNIKÓW BUDÓW, MISTRZÓW z uprawnieniami - zatrudni na terenie miasta Krakowa i Skawiny oraz MONTERÓW-SPAWACZY, MONTERÓW WOD.-KAN. i GAZ., POMOCNIKÓW MONTERÓW i PRACOWNIKÓW NIEWKWALIFIKOWANYCH - na terenie Krakowa - zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego „Zetbecm” w Krakowie, ul. Słowackiego 39. - Dla zamieszajcych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. K-3004

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - MELIORANTÓW na stanowiska kierowników budów oraz MAJSTRÓW zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych - w Szczecinie, ul. Czesława 4. - Podania wraz z wyszczególnieniem przebiegu pracy zawodowej składać do Działu Planowania i Zatrudnienia. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie do indywidualnego uzgodnienia. K-2967

Praca

OPIEKUNKE do dziecka, na 6 godzin dziennie, - przyjmie. Wiadomość: Kraków, Al. Krasińskiego 8 m. 3, w godz. 18-20. 10793-g

POTRZEBNA, kulturalna osoba do opieki do starszej osoby. Referencje konieczne. - Oferty 10654 „Prasa” - Kraków, Rynek 46. 10540-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

POMOC domowa, rutynowana, lubiąca dzieci - przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Kraków, al. Mickiewicza 53 m. 4. 10527-g

SOLIDNEJ osobie, powierzę szycie konfekcji dziecięcej. Oferty 10613 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10613-g

DOCHODZĄCA do półrocznego dziecka, potrzebna od zaraz. Wiadomość: Kraków, ul. Grzegorzewska 98 m. 5. 10490-g

INŻYNIER poszukuje pomocy domowej, od zaraz. Kraków, Sienkiewicza 36 m. 7. 10408-g

RENCISEKA, zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby, w domu kulturalnym lub wychowaniem dziecka przez kilka godzin dziennie. Oferty 10425 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10490-g

POMOC domowa, solidna, przyjmie od zaraz - chętnie osobę starszą, jako opiekunkę do 4-letniej dziewczynki. - Warunki bardzo dobre. Wiadomość: u p. Maruty - w Barze Polskim, Kraków, ul. Mikołajska 4, lub tel. 331-54. 10433-g

PANIENKA do pomocy domowej, potrzebna. Wiadomość: Kraków, Waryńskiego 3 - pracownia obuwia. 10438-g

POMOC domowa z gotowaniem, potrzebna. Zgłoszenia: Ścieszkowa Aniela, Kraków, ul. Sienna 15, Ciastkarnia. 10514-g

PANNĘ z poleceniami - przyjmie do kuchni. - Zgłoszenia: Kraków, 1 Maja 7 - cukiernia. 10672-g

UCZNIJA na praktykę - przyjmie zakład fryzjerski. - Kraków, Karmelicka 45a. 10703-g

FRYZJERKE (fryzjera) - poszukuje. Posada stała, na wyjazd. Oferty 10720 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10720-g

POMOC domowa potrzebna, Wiadomość: Kraków, ul. Sławowska 9 m. 3, I p. 10726-g

POMOC domowa przyjmie od zaraz. Kraków, - ul. Rzeźnicza 6 m. 14. 10717-g

Nauka

MIESIĘCZNE kursy kosmetyki osobistej organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Informacje i Wpisy Kraków, Basztowa 9, I p, tel. 535-37, godz. 10-17. K-2773

Matrymonialna

CZTERDZIEŚCIOLETNI - kulturalny, rozwiedziony, pczna w celu matrymonialnym panią miłą, zamężną, niezależną, niewysołą, zamieszajcą w Krakowie. Pożądana fotografia - za zwrotem. Poważne oferty „Prasa” - Kraków, Rynek 46 dia nr 10668. 9229-g

80 OFERT małżeńskich - prześlemy po nadesłaniu 10.- zł. „Liliana” Kraków, Szlak 19 m. 6. 9229-g

PANI po 50-cc, wyższe wykształcenie, materialnie niezależna - pozna starszego, samotnego pana, nie lubiącego wódki. Cel towarzyski. Małżeństwo możliwe. Poważne nieanonimowe oferty - „Prasa” Kraków, Rynek 46, dia nr 10443. K-3004

WIDOWIEC samotny, emeryt, pozna panią, renciszkę, do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty 10401 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 9229-g

SAMOTNA po pięćdziesiątce, pozna Pana kulturalnego 55-60 lat. Cel matrymonialny. Oferty 10533 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 9229-g

DWIE panie kulturalne lat 27 i 24, poznają panów kulturalnych do lat 35-42. Rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty 10512 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 9229-g

PANNA lat 19, studiująca architekturę, - pozna leśniczego, który by mógł uruchomić tartak. Posiada maszynę. Cel matrymonialny. Gdynia, Świętojańska 53 m. 11 - Jurjewicz. K-2956

KAWALER lat 30, wzrost 183, brunet, przystojny, - kulturalny, wykształcenie średnie techniczne - pozna przystojną solidną panią do lat 20. Zdjęcie, - które zwrócić miłe widzenie. Cel matrymonialny. Dyskreccja zupełna. Oferty 10566 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 9229-g

Kupno

SAMOCCHÓD bagażowy do I tony - kupię. Kraków, tel. 332-51. 10564-g

STEMPLE oraz deski - używane kupię. Maziarz Kraków, Bożego Ciała 12 m. 12, godz. 13-17. 10660-g

MOTOCYKL MZ „Awo” lub „Pannonie” kupię. - Wiadomość: Kraków, tel. 421-45, wieczorem. 10664-g

PIANINO kupię szybko. Oferty 10372 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10613-g

SAMOCCHÓD „Ifa-9” - „Flak” 600 „Moskiewicz” lub inny typowy, małopiętrowy, w dobrym stanie - kupię. Kraków, tel. 334-46, w godz. 10-16 (prócz niedziel) - lub oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 dia nr 10707. 10613-g

Sprzedż

MASZYNE „Singera” - kryta - sprzedam. Kraków, Stradomska 25 m. 7. 9711-g

MOTOCYKL „M-72” eksportowy, nowy, z przyczepką, po 4.000 km - do sprzedania. Wola Duchacka, ul. Makowa 9 - przy autostradzie. 10257-g

SAMOCCHÓD „Flak” 500 sprzedam. Osia Tadeusz Kraków 15, Wola Duchacka ul. Karpińskiego 4. 10451-g

KUCHNIE gazową z piekarnikiem, (prod. NRD) - w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Dzierżyńskiego 29 m. 9 - parter. 10604-g

„WFM” motocykl używany, sprzedam. Kraków, Koletek 3 m. 3, tel. 206-19. 10444-g

MASZYNE do szycia „Półkój”, pilnie sprzedam, z powodu wyjazdu. Kraków, Karmelicka 25 m. 7. 10450-g

„BMW” R-61 600, - stan idealny, pilnie sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Na Dołach 4, Mrozek, (Wejście od tandety). 10402-g

„WFM” w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Cena 8.000 zł. Prokocim, Krakowskiego 5 m. 3, w godz. 16-20. 10404-g

WOZEK czeski, nowy, - sportowy - sprzedam. - Kraków, Krzywa 5 m. 3, oficyna, od godz. 13. 10407-g

„JAWA” 250 na dziewiętnastkach, po generalnym remoncie, niedotarta, - sprzedam tanio. Kraków, tel. 332-21, w godz. 18-20. 10410-g

MOTOCYKL - „Simson” Awo 250 cm, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Maj Franciszek - Skawina, Samborek 16. 10411-g

„WSK” najnowszy model, fabrycznie nowy - sprzedam. Kraków, ul. Rakowicka 14 m. 4, w godz. 15-18. 10415-g

WOZEK dziecięcy, głęboki, prawie nowy, tanio sprzedam. Kraków, ul. Ogrodnicza 17 m. 1, (przeznaczenia ul. Wierzytej). 10437-g

PARKIET suchy, debowy, sprzedam. Kraków, tel. 589-05, do godz. 9. 10435-g

SAMOCCHÓD „Tatra” 57, po remoncie, tanio, do sprzedania. Żywiec, ul. Komorowskich 4, tel. 331. P-476

SPRZEDAM tanio MZ-BK 350, stan bardzo dobry. Pietruszka, Józef, - Świętochłowice-Zgoda, Zielona 7. K-2920

ROWER francuski, nowy, opony 400x15, sprzedam. Kraków, Gołębia 6, II p., ganek, (po południu). 10532-g

SAMOCCHÓD „Ifa-8” stan bardzo dobry, sprzedam. Kraków, Chodkiewicza 24 m. 8. 10507-g

MOTOCYKL „WSK” nowy, akordeon włoski - (140 basów), sprzedam. - Oferty 10543 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10507-g

ROWER „Diamant”, wyślijgowy, fabrycznie nowy, sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 13 m. 3, w godz. 17-20. 10543-g

MASZYNE do szycia „Singer” (damska) - sprzedam. Kraków, Senacka 11 m. 29a, wejście z ulicy. 10540-g

„WFM” wiśniowy, sprzedam. Kraków, Pedzichów 17 m. 4, tel. 358-04, po godz. 16. 10550-g

MAGNETOFON „Smaragd I”, nowy, sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 320-33, w godz. od 15-20. 10603-g

SATURATOR do wody sodowej, sklepowy - do sprzedania. Zgłoszenia: - Kraków, Grzegorzki - Hala Targowa - Figowa. 10608-g

MOTOCYKL „Jawa” 250, tanio sprzedam. Kraków, Pl. Matejki 8, portier, godz. 17-18. 10609-g

WOZEK sportowy, okazny sprzedam. Kraków, Sienna 13, Ciastkarnia - Ścieszkowa Aniela. 10515-g

PRZEWIJARKE (szpalmazynę) 38 wrzecion, sprzedam. Kostrzewa - Łódź, Piotrkowska 123. 10611-g

MOTOCYKL „Awo-Sport”, sprzedam. Nowa Huta - osiedle B-33, bl. 7, m. 21, od godz. 16. 10615-g

MASZYNE dziewiarską 8-85 cm, na chłodzie, - sprzedam. Miechów, Rynek 12 - Kozłowska. 10530-g

BARAK drewniany, obity matami, pow. 100 m² - sprzedam. Oferty 10518 - „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10530-g

WOZEK głęboki, czeski, stan idealny - sprzedam. Kraków, ul. Obopólna 14 m. 1. 10513-g

MOTOCYKL „Pannonia de Luxe” 250 - sprzedam. - Kraków - Grzegorzki, - Daszyńskiego 40, w podwórzu, w godz. 15-17. 10558-g

MOTOREK do kajaków „Tümmler” fabrycznie nowy, sprzedam. - Oferty 10637 „Prasa” Kraków, - Rynek 46. 10584-g

MOTOCYKL „Harley” 750 z koszem, oraz „DKW” NZ 350 w bardzo dobrym stanie - pilnie sprzedam. Kraków, al. Mickiewicza 33 w podwórzu, Oglądać w godz. 18-20. 10733-g

PIANINO krzyżowe, metalowa płyta, sprzedam. - Kraków - Podgórze, Dąbrowskiego 3 m. 9. 10734-g

MOTOCYKL „WFM” po 6.000 km, stan idealny - pilnie sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 242-39, godz. 15-20. 10736-g

MOTOROWER „Simson” R-2 nowy - sprzedam. - Kraków, Szymanowskiego 13 m. 5 - tel. 354-40. 10681-g

MOTOCYKL „WFM” - w dobrym stanie tanio sprzedam. Olsztyn: Kraków, ul. Wróblewskiego 6 - garaże. 10730-g

URZĄDZONA niktownie z prądnicą 500 amp, względnie samo urządzenie - sprzedam w Katowicach. Wiadomość: Katowice, - tel. 349-58 (prócz niedziel). 10739-g

„FIAT” 500 cm po generalnym remoncie nowe ogumienie, sprzedam. - Kraków, Halicka 5. 10724-g

SKUTER „Peugeot” - „DKW” 125 oraz - hotel dentystyczny - sprzedam. Kraków, tel. 347-07. 10727-g

SAKSOFON alt. - nowy sprzedam. Kraków, - tel. 502-87. 10728-g

LUSTRO, belgijskie szkło 80 x 160 cm sprzedam. - Kraków, Michałowskiego 16 m. 4. 10708-g

„FIAT - Multipla” z radiem, zapasowym ogumieniem - sprzedam. Kraków, Morawskiego 10 m. 3 od godz. 16, tel. 247-71. 10714-g

APARAT „Exacta Varex Ila” maszynę „overlock”, sprzedam. Kraków, - ul. Basztowa 15 m. 16. 10719-g

WOZEK czeski, głęboki, ceratowy, kremowy - sprzedam. Kraków, Grottera 66. 10701-g

APARAT fotograficzny - marki „Contax - D” - sprzedam. Kraków, - ul. Limanowskiego 3 m. 27, Blieniak Jerzy. 10706-g

„SIMCA - Aronde” mało używaną - sprzedam. - Kraków, tel. 333-60, godz. 14-16. 10618-g

WOZEK czeski, głęboki, ceratowy, kremowy - sprzedam. Kraków, Grottera 66. 10701-g

APARAT fotograficzny - marki „Contax - D” - sprzedam. Kraków, - ul. Limanowskiego 3 m. 27, Blieniak Jerzy. 10706-g

„SIMCA - Aronde” mało używaną - sprzedam. - Kraków, tel. 333-60, godz. 14-16. 10618-g

WOZEK czeski, głęboki, ceratowy, kremowy - sprzedam. Kraków, Grottera 66. 10701-g

APARAT fotograficzny - marki „Contax - D” - sprzedam. Kraków, - ul. Limanowskiego 3 m. 27, Blieniak Jerzy. 10706-g

„SIMCA - Aronde” mało używaną - sprzedam. - Kraków, tel. 333-60, godz. 14-16. 10618-g

WOZEK czeski, głęboki, ceratowy, kremowy - sprzedam. Kraków, Grottera 66. 10701-g

APARAT fotograficzny - marki „Contax - D” - sprzedam. Kraków, - ul. Limanowskiego 3 m. 27, Blieniak Jerzy. 10706-g

„SIMCA - Aronde” mało używaną - sprzedam. - Kraków, tel. 333-60, godz. 14-16. 10618-g

WOZEK czeski, głęboki, ceratowy, kremowy - sprzedam. Kraków, Grottera 66. 10701-g

APARAT fotograficzny - marki „Contax - D” - sprzedam. Kraków, - ul. Limanowskiego 3 m. 27, Blieniak Jerzy. 10706-g

UCZNIÓW

Z TERENU MIASTA KRAKOWA NA NAUKĘ W ZAWODZIE TOKARSKIM, FREZERSKIM, SZLIPIERSKIM I ŚLUSARSKIM

przyjmie od zaraz WYTWÓRNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Krakowie, ul. Wrocławska 53.

Wymagane wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej i nieukończony 18 rok życia. Uczeń otrzyma w pierwszym roku nauki wynagrodzenie 200 zł miesięcznie. - Praktyka trwa do 4 lat. - Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia W.S.K.

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, 2 balkony, w większym mieszkaniu - (wspólny tyko przedpokój) w okolicy Parku Krakowskiego, zamienię na 2 pokoje z kuchnią - komfortowe, samodzielne, w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty - 8453 „Prasa” - Kraków, Rynek 46. 10584-g

LOKAL rzemieślniczy na pracownię, zalicza oddam w najem (dzielnica Kleparz). Oferty 10315 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10574-g

MIESZKANIE - pokój z kuchnią, samodzielne, słoneczne, duże, w Skawinie zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty 10157 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10575-g

SAMOTNY poszukuje pokoju przy rodzinie. - w Krakowie, ewentualnie w Nowej Hucie. - Oferty 10666 „Prasa” - Kraków, Rynek 46. 10576-g

ODSTAPIĘ pokój wolny od kwatunku w śródmieściu, duży, frontowy, superkomfortowy, c. o., telefon, I piętro. Oferty wiążące z propozycjami od osób tylko samotnych składać należy „Prasa” - Kraków, Rynek 46 dia nr 10687. 10579-g

WOZEK głęboki węglarski, w dobrym stanie - sprzedam. Wiadomość: - Kraków, ul. Długa 29 m. 6, III p. - godz. 14-17. 10590-g

SAMOCCHÓD „Mercedes” 170 V sprzedam lub zamienię za dopłatą - na „Jawę” - Gąsior Mieczysław. Opakowice 147, koło Swarczewic. 10588-g

CEGLARKE o wydajności 1.000 sztuk na godz. sprzedam. Pasek Józef - Izdebnik 426, pow. Wadowice. 10569-g

MOTOCYKL „Peugeot” - nowy, sprzedam. Kraków, Kościuski 48 - zakład ślusarski. 10356-g

ZUZEL granulacja 30x70 na wysypkę na prefabrykację - sprzedam. Kraków, Olsza, Wieniawskiego 7. 10516-g

MASZYNE dziewiarską - do grubej włóczki sprzedam lub zamienię na maszynę do cienkiej włóczki. Kraków, Cienna 5 m. 2. 10618-g

„IZ” 49 po 8.000 km, stan bardzo dobry sprzedam pilnie. Kraków, Rzeszowska 5 m. 6. 10621-g

STRÓJ krakowski - dla dziewczynki - komplet - sprzedam, Kraków, Koletek 9 m. 5a. 10622-g

Lokale

DWA pokoje komfortowe, w centrum - zamienię na komfortową garsoniere. Oferty 10196 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10621-g

DWA pokoje z kuchnią, łazienką, 2 balkony, w większym mieszkaniu - (wspólny tyko przedpokój) w okolicy Parku Krakowskiego, zamienię na 2 pokoje z kuchnią - komfortowe, samodzielne, w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty - 8453 „Prasa” - Kraków, Rynek 46. 10584-g

LOKAL przemysłowy 10 m² - odstąpię. Oferty 10623 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 10623-g

DWA DŁUGI mojego meza Władysława Sliwki zam. Łazy pow. Bochnia - nie odpowiadam - żona Wiktorii Sochaneł - Sliwka, zam. Bochnia, Marka 2. 10474-g

ZA DŁUGI mojego meza Władysława Sliwki zam. Łazy pow. Bochnia - nie odpowiadam - żona Wiktorii Sochaneł - Sliwka, zam. Bochnia, Marka 2. 10474-g

BIURO „Prawnik” Kraków, Lubicz 26, parter - załatwia wszelkie sprawy - podania - renty - odwołania do wszystkich władz. 10208-g

RADIOAPARATY, wzmacniacze, adaptory, naprawy szybko, solidnie „Radiotechnika” Kraków, ul. Boh. Stalingradu 44 - dawniej 25. 10464-g

TECHNIK uprawniony - przyjmie nadzór nad kamieniołomami, sporządza plany ruchu. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 12. 10209-g

MAGISTER praw najlepiej zred

23 KWIECIEŃ Czwartek Jerzego Wojciecha

Na co wydano 11 mln zł z funduszu interwencyjnego?

Idąc ulicami Krakowa

Na opak

Wielnianych za ciepło, w jedwabnych za chłudo... Domyślacie się zapewne, że chodzi tu o zwykłe bawelniane reformy damskie. Sprobuje się znaleźć w Krakowie — wielkim mieście! Natomiast półki sklepów uginają się pod ciężarem wielnianych reform, które były poszukiwane przez całą zimę! Więc jednak nadal w handlu dzieje się na opak. (was)

Płace chałupników

(Dokończenie ze str. 3)

niczo-odzieżowej zajmuje się z górą 2.500 osób. Ich praca? Na ogólną wartość produkcji włókienniczo - odzieżowej w Krakowie w roku 1958 w kwocie 409 milionów zł — artykuły wartości 147 milionów — a więc przeszło 1/3 ogólnej produkcji — wykonane zostały rękami chałupników.

Konfrontacja tak potężnej ilościowo rzeszy tego rodzaju chałupników w naszym mieście, wartości wykonywanej przez nich roboty — z faktycznymi płacami, wynagrodzeniem, jakie za swą pracę ludzie ci otrzymują, staje się już nie tylko chyba problemem ekonomicznym, ale i społeczno-moralnym — anomalią, o której usunięcie walczą — jak nam wiadomo — Wojew. Zw. Spółdzielni Pracy. Do walki tej dołączyć się powinny i inne czynniki, odpowiedzialne za organizację gospodarki w naszym państwie.

JERZY PARZYŃSKI

Notatnik krakowski

Dzisiaj o godz. 18 odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Franciszkańskiej 1, II p. odczyt J. Stawowskiego pt. „Sztuka nowoczesna (abstrakcja czy realizm)”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

Prelekcje „Pierwotność i wieczność materii” wygłosi jutro tj. w piątek o godz. 18.30 w KDK na II p. mgr J. Zurawski.

Krakowski Dom Kultury organizuje dwumiesięczny kurs pod nazwą „Zioła lecznicze”, który prowadzić będzie dr R. Lange. Zajęcia rozpoczną się 4 maja. Wpisy przyjmuje sekretariat KDK w godz. od 9-21.

Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet zaprasza wszystkie mieszkanki Grzegorzek na organizowane 21 bm. o godz. 18 przy ul. Grunwaldzkiej 5 spotkanie, na którym omówione zostaną problemy opieki nad dziećmi oraz wyświetlonych będzie kilka ciekawych krótkometrażówek.

Komitet Dzielnicowy ZMS Kraków—Stare Miasto zawiadamia, że przeniosł swą siedzibę z ul. Kanoniczej 17 na Rynek Gł. 15. Równocześnie przeniesione zostały pomieszczenia klubu „Złota Ręka” i ogniska TKKF „Mewa”.

C-7

W roku ubiegłym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało do dyspozycji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa fundusz interwencyjny w wysokości 11.241.000 zł w formie kredytu i dotacji. Dzięki temu Wydział Zatrudnienia wraz z zakładami pracy planował utworzenie 1.541 nowych stanowisk pracy przeznaczonych głównie dla kobiet i inwalidów.

W tym celu z funduszu interwencyjnego przekazano pewne sumy spółdzielniom i zakładom przemysłu terenowego różnych branż. Najwięcej otrzymały zakłady branży odzieżowej i włókienniczej, bo krótki czasokres wykorzystania kredytu nie pozwalał na budowę nowych dużych zakładów, a ponadto przewidziany zarządzeniem Ministerstwa o kres szkolenia pracowników umożliwił głównie naukę kraiewictwa.

Wkrótce betonowanie ul. Wiślniej

W ostatnich dniach przebudowa ul. Wiślniej odbywała się w ciszy. Prace maszyn zastąpiły ręce robotników, którzy przygotowują teren do ostatniego „ataku”.

Jak informuje dyrektor Woj. Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Kanalizacyjnych ob. Warmus, dziś od godziny 7 rano przez 24 godziny bez przerwy dokonywać się będzie złącza rurociągu obsługującego ul. Wiślną. Po owych 24 godzinach „złączenia”, Miejski Zarząd Ulic i Mostów przystąpi do robót drogowych na ul. Wiślniej, które potrwać około miesiąc. (waś)

Przymrozki zaszkodziły jabłoniom i czereśniom

Czy i w jakim stopniu ostatnie przymrozki zaszkodziły kwitnącym drzewom i krzewom? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do Katedry Ogrodnictwa przy WSR oraz do Zarządu Zieleni Miejskiej.

Katedra Ogrodnictwa:

— Podczas ostatnich przymrozków kwiaty drzew owocowych przybrały, jednakże ewentualne szkody można będzie stwierdzić dopiero w okresie zawiązywania się owoców.

Zarząd Zieleni Miejskiej:

— Jeśli chodzi o drzewa ozdobne i krzewy — nie zauważono na razie żadnych szkód. Natomiast poza miastem, tam gdzie wiały silne i

Z sum funduszu interwencyjnego powstają: spółdzielnia pracy „Lakierometal” w Nowej Hucie, kawiarnia „Kolorowa” przy ul. Gołębiej; wybudowano 6 mniejszych zakładów pracy, przystosowano do produkcji 11 zakładów, w innych zakupiono nowe maszyny i urządzenia.

W ciągu ub. roku zakłady pracy wykorzystywały 85 proc. przysługującej sumy. Przyczyną tego stało się przekazanie ostatniej raty funduszu dopiero w końcu grudnia. Pozostałe pieniądze zostaną zużyte w ciągu roku bieżącego.

Ogółem w wyniku wykorzystania funduszu zatrudniono 1.020 osób w tym 827 kobiet.

Pozostaje do zatrudnienia jeszcze 521 osób, co stanie się faktem po ukończeniu zaczętych inwestycji. Wyniki ekonomiczne działania funduszu nie są jeszcze we wszystkich zakładach widoczne, choć w samym tylko IV kwartale o-

siągnięto dodatkową produkcję wartości 3.280.965 zł. Ponadto w różnych zakładach pracy przybyło nowoczesnych maszyn na sumę 3.700 tys. zł co z kolei wpłynęło korzystnie na zwiększenie wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych. Co najważniejsze przedsiębiorstwom spożywczym nie grozi już w tym roku „klęska urodzaju”. Dzięki nowym urządzeniom będą mogły przerobić całą dostarczoną masę warzyw i owoców na konserwy.

W sumie należy stwierdzić, że fundusz interwencyjny przyczynił się do zwiększenia produkcji, wypracowania dodatkowych zysków oraz umożliwił zdobycie zawodu najbardziej potrzebującym. Nie znaczy to, że zostały już rozwiązane kłopoty z zatrudnieniem niewykwalifikowanych kobiet, będących częstokroć jedynymi żywicielkami rodzin. Ta sprawa długo jeszcze będzie aktualna. (bz)

„Miłość po południu“ z opóźnieniem

Bardzo denerwowała się publiczność oczekująca w kinie „Uciecha” w dniu 20 bm. na rozpoczęcie trzeciego seansu filmu „Miłość po południu”. Opóźnienie doszło bowiem do 45 minut.

W związku z powyższym Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Kin wyjaśniło, iż ustalenie godzin rozpoczęcia seansów na powyższy film oparte było wyłącznie na informacjach podanych w Filmowym Serwisie Prasowym oraz Wiadomościach Filmowych, gdzie czas wyświetlania filmu okre-

ślony został na 120 minut zaś kroniki na 12 minut. Łącznie więc seans powinien trwać 2 godz. i 15 minut (z uwagi na długi metraż samego filmu dodatek nie był przewidziany). Dopiero po pierwszym seansie „Miłość po południu” w kinie „Uciecha” stwierdzono iż czas wyświetlania filmu wynosi 140 min. a kroniki 12, czyli łącznie 2 i pół godziny. We wcześniejsze stwierdzenie tego faktu było niemożliwe z uwagi na przywiezienie filmu do Krakowa krótko przed rozpoczęciem seansu.

Zaboga kina starała się informować publiczność o opóźnieniu, jednak zdenerwowani widzowie nie przyjmowali tych informacji jako usprawiedliwienia. Za powstałe opóźnienie jak również za to że we właściwym czasie nie umieszczono wyświetleń informujących o spóźnieniu Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Kin przeprasza publiczność.

W oczekiwaniu na siedem ton artykułów garmazeryjnych

Na wczorajszej konferencji pracowniczej, władze krakowskiej Powiatowej Spółdzielni Spożywców poinformowały o osiągnięciach swej placówki. Osiągnięcia te są istotne w każdym roku.

W roku ubiegłym PSS uzyskała 17 mln zł dochodu (o 5 mln zł więcej niż w roku poprzednim), z czego 5 mln zł wpłaciła do budżetu miasta.

Weźmy za przykład pracę jednego z oddziałów PSS — oddziału produkcji. Jeśli w r. 1956 oddział ten osiągnął 26 mln zł obrotu, to w roku ubiegłym uzyskał kwotę 43 mln zł obrotu, z czego około

3 mln zł przeznaczono na akumulację. Zakłady produkcyjne — masarnie, piekarnie, wytwórnie wód i piwa, garmazernie, ciastkarnie dostarczają produktów nie tylko dla własnych sklepów lecz również dla placówek innych pionów np. MHD.

Za dwa, trzy lata przy ul. Piłotów powstanie olbrzymi zakład produkujący 6 do 7 ton dziennie artykułów garmazeryjnych. Będą to mrożce, solki z jarzyn i owoców, konserwy, gotowe artykuły rybne i mięsne — wszystko w specjalnych opakowaniach. Obok zakładu zostanie uruchomiona produkcja opakowań ze sztucznych tworzyw. Budowa obiektu rozpocznie się w tym roku.

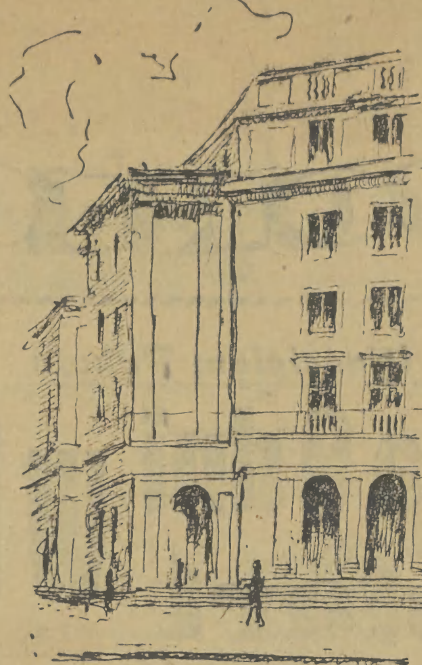
Oddział produkcji PSS mógłby zaopatrywać miasto w swoje wyroby jeszcze w szerszym zakresie, gdyby otrzymywał większy przydział surowców z puli centralnej.

Rozwój poszczególnych oddziałów PSS zostanie przedstawiony na sobotnim walnym zgromadzeniu w budynku Rady Narodowej. Równocześnie w holu budynku będzie urządzona wystawa, obrazująca osiągnięcia spółdzielni. (waś)

Wystawa rozwoju szkolnictwa

Jak już pisaliśmy w maju w Jdniach 12 i 13 odbędzie się dwudniowa sesja Rady Narodowej, poświęcona sprawom oświaty. W przeddzień sesji w gmachu Rady zostanie otwarta wystawa, obrazująca stan rozwoju szkolnictwa w Krakowie. Na wystawie tej znajdują się m. in. wykresy i plakaty szkół oraz prace uczniów.

W związku z tym na wczorajszym posiedzeniu Prezydium omawiano z udziałem kuratora D. Gnoińskiego i zastępcy kuratora F. Tumidajskiego materiały na sesję. (bz)



Nowa Huta — pl. Centralny

(rys. B. W. Schönborn)

W roku 1949 a więc przed 10-ciu laty rozpoczęto pracę przy budowie największego obiektu przemysłowego w Polsce, któremu nadano nazwę im. Lenina dla uczczenia braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, przy jego budowie. Obok kombinatu na terenie kilku wsi podkrakowskich powstało piękne i ludne miasto socjalistyczne — Nowa Huta. Miasto o nowoczesnej monumentalnej architekturze budowanej jest na planie półkola z otwartą przestrzenią w kierunku Tatr. Jego centrum stanowi obszerny plac, z którego rozchodzą się promieniście główne ulice o szerokości nie spotykanej w Krakowie. Całe miasto podzielone jest na osiedla, tworzące jakby indywidualne samowystarczalne całości. Każde z nich posiada szkołę, przedszkole, żłobki, wspólne centralne ogrzewanie, główny plac, konieczną sieć sklepów i punktów usługowych.

Pierwsze osiedle na terenie Nowej Huty powstało z małych niskich wolnostojących domków. W dalszym etapie budowy miasta przeważać zaczęły typy osiedli blokowych, zamykających w sobie obszerne dziedzińce pełne zieleni i miejsc zabaw dla dzieci, dopuszczających maksimum światła.

O architekturze Nowej Huty i założeniach urbanistycznych tego miasta mówił w ub. czwartek z okazji 10-lecia jej założenia B. W. Schönborn, ilustrując wykład licznymi pięknymi przezroczkami użytymi przez dyrektora „Miasto projektu”. Prelekcja ta weszła w skład wielkiego cyklu, zorganizowanego przez Dom Kultury pl. „1000 lat architektury Krakowa”. Dzisiejszy odczyt (godz. 18.30) poświęcony będzie architekturze przedmieść Krakowa. Ilustrowany będzie licznymi przezroczkami oraz rysunkami prelegenta.

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry: SŁOWACKIEGO: godz. 18 „Zbrodnia i kara” (przedst. zamkn.). MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Stracone zachody miłości”. KAMERALNY: 15 „Irydion” (przedst. zamkn.). 19.15 „Skiz”. ROZMAITOSCI: 16.30 „Kalił Bóciak” (przedst. zamkn.). LUDOWY: 19.15 „Burza”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Beniowski”. MUZYCZNY: 19.15 „Domek trzech dziewcząt”. GROTESKA: 16 „Nowe szaty króla”. KLUB ZŁK, KOLEJARZA — nieczynne.

Kina: APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Stracone złudzenia” (ang.). UCIECHA: 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu” (USA). SZUKA: 15.45, 18, 20.15 „Na polu chwaly” (radz.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Wakacje z Moniką” (szwedz.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Każdy może mnie zabić” (fr.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.30 „Rzymskie wakacje” (USA). WRZOS: 15.30, 17.45, 19.45 „Białe noce” (fr.-wl.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Kłosze szczęścia” (pol.). SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Zemsta kosmosu” (ang.). MAŁA SALA SWIT: 15, 17, 19.15 „Przygodzie komiwojażera” (fr.). ŚWIATOWID: 16, 18, 20 „Krzyż Walecznych” (pol.). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17.15, 19.30 „Dama z perłami” (NRF). ISKIERKA: 17.30, 19.45 „Kto zabił” (fr.). ZUCH — nieczynne. MELODIA: 16, 18, 20 „Czerwona opeka” (fr.). — KLEPARZ: 16, 18, 20 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF). MINIATURKA: 15, 16 Program dla dzieci; 17, 18, 19, 20 „Wyprawa na wyspę Kościuszkii”, „Pogodne lato”. AKTUALNOŚCI: 15 Program dla dzieci; 16, 17, 30 „Droga do gwiazd”, „Dlaczego”; 19 „Damski krawiec” (fr.). SFINKS: 16, 18, 20 „Śmiech w raju” (ang.). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Nibi mnie nie kocha” (węg.). MIKRO: 17 19.30 „Na tropie” (fr.). KULTURA: 20 „Szalona Barbara” (czes.). ROTUNDA: 16, 18, 20 „Natalia” (fr.). OŚWIATOWE: 18 Filmy popularno-naukowe.

Muzeum Lenina, ul. Topolowa (godz. 10-18). Muzeum Etnograficzne: „Obряды i zwyczaje ludowe” (9-16). DOM MAJTEJKI (10-15). DOM SZOLAYSKICH: „Galeria malarstwa i rzeźby” (10-15). DOM PLASTYKÓW: „Wystawa prac S. Fellowej” (10-18). PALAC SZUK PIĘKNYCH, pl. Szczepańska 4 „Wystawy Zawadowskiego, Walczowskiego i Winklera”. MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9: „Wystawa obrazów i rysunków Artura Grotigera” (10-15). AKADEMIA GÓRN-HUTNICZA, Al. Mickiewicza 30 „Wystawa Książek” Akademie-Verlag Berlin (NRD)—(10-17).

Dyżury: CHIRURGICZNY, POŁOŻNICZY, INTERNISTYCZNY: Nowa Huta. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. GRUŻLICZY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

Apteki: Mogilska 16, Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7. Nowa Huta: al. Rew. Państwowej 6.

Radio: na czwartek, 23 bm.: Godz. 15.30: Dla dzieci aud. „Spiewamy piosenki”. 16.20: Rudolf Bey „Suiita Niderlandzka”. 16.35: Aktualne zagadnienia nauki. 16.45: Dziennik krak. 17.00: Koncert. 18.00: Melodie rozrywki. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Pieśni do poezji Goethego. 19.20: Magazyn „Milenium”. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.27: Kronika sport. 20.40: Koncert Orkiestry i Chóru PR w Krakowie. 21.30: „Dyskusja przed mikrofonem”. — 22.00: Wiadomości. 22.05: „Krajobraz szwedzki w literaturze”. — 22.15: Muzyka taneczna. — 22.45: „Iliada” fragm. poematu Homera. 23.05: Muzyka tan. 23.13: Aud. kameralna. 23.50: Wiadomości.

na piątek, 24 bm.: Godz. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.00: „Radio — reklama”. 7.15: Muzyka. 7.30: Dziennik. 8.30: Wiadomości. 8.36: Utwory kameralne. 9.00: Sekstet Polskiego Radia. 9.30: Koncert symfoniczny. 10.30: „Ojciec” opow. I. Babela. 11.00: „Spiewamy pieśni i piosenki”. 12.04: Wiadomości. 12.30: Melodie ludowe.

Z Jadwigą Romańską przed występem

Krakowscy miłośnicy muzyki znają dobrze Jadwigę Romańską z koncertów oraz przedstawień operowych jako kolejne wcielenia Gildy, Mimi, Hanny, Rozyny... Przypomnijmy sobie i jej sukcesy poczynszy od medalu i tytułu laureatki na V Światowych Festiwalu Młodzieży w Warszawie, oraz dyplomu na konkursie śpiewaczym w Genewie, skóńczywszy na I nagrodzie na Międzynarodowym Konkursie Śpiewaczym w Monachium w 1957 roku oraz medalu na urządzanym równolegle konkursie w Genewie. W Krakowie usłyszymy Jadwigę Romańską po rocznej przerwie, której powodem był liczący już dziś pół roku synek Macius. Ale oddajmy głos samej artystce.

— Po konkursie monachyjskim otrzymałam szereg pro-

pozycji angagement, m. in. do oper w Hamburgu i Frank-



furcie n/Menem. Niestety nie mogłam ich przyjąć. W operze w Essen miałam wziąć udział

w premierze 13 października ub. roku a 11 października przyszedł na świat mój synek.

— Czy obecnie ponownie proponujecie występów?

— Tak. Otrzymałam zaproszenie do Augsburga. Również jeden z organizatorów Międzynarodowego Festiwalu Mozartowskiego w Salzburgu prof. dr Preussner zaproponował mi udział w nim w bieżącym roku.

— Poza tym...

— Polska Agencja Artystyczna zaplanowała moje tournée po Związku Radzieckim i NRD z początkiem przyszłego sezonu.

— Słyszeliśmy, że od kilku miesięcy występuje już Pani na estradach w kraju.

— Dotychczas w Filharmoniiach w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Lublinie i Szczecinie. W Krakowie wezmę udział w jutrzejszym i sobotnim koncercie w Filharmonii pod dyktando Jerzego Gerta, a 27 bm. wystąpię w „Opowieściach Hoffmanna” Offenbacha w Teatrze Muzycznym. (bp)

ECHO SPORTOWE

Przed XII Wyścigiem Pokoju (III)

Za 9 dni w Berlinie start

JESZCZE 9 dni dzieli nas od rozpoczęcia XII Wyścigu Pokoju, tylko 9 dni pozostało kolarzom 18 państw na ostatnie przygotowania i przyjazd na miejsce startu do Berlina. W chwili obecnej większość państw uczestników wyścigu B—P—W ustaliła już swe reprezentacyjne szóstki.

Bardzo solidnie przygotowują się do startu, zeszłorocznymi zwycięzcy w klasyfikacji drużynowej, kolarze ZSRR. Już od kilku dni przebywają oni w NRD. W kołach zbliżonych do kierownictwa ekipy radzieckiej mówi się o przypuszczalnych zmianach w składzie reprezentacyjnej szóstki. Podobno w miejsce Kiewcowa i Sajchudżina mają być wyznaczeni dotychczasowi zawodnicy rezerwowi — Czerepowicz i Wostriakow, a więc kolarze dobrze nam już znani z poprzednich Wyścigów Pokoju.

Rewia gimnastyków w Krakowie

W DNIACH od 24—26 bm. w hali Wawelu odbędą się mistrzostwa Wojska Polskiego w gimnastyce sportowej w konkurencji kobiet i mężczyzn. Na starcie stanie wielu reprezentantów Polski.

W piątek 24 bm. początek zawodów o godz. 9 i 16, w sobotę o godz. 16 oraz w ostatnim dniu mistrzostw — w niedzielę o godz. 9. (ks)

25 bm. w hali Wisły



Spotkanie pięściarskie Wisła-Legia (W-wa)

W NAJBLIŻSZA sobotę tj. 25 bm. w hali Wisły, odbędzie się ciekawe spotkanie pięściarskie pomiędzy krakowską Wisłą a I-ligowym zespołem warszawskiej Legii. Początek o godz. 18. (ks)

Kiedy spojrział na Ullmana, nie mógł opamonać wesołości. Ten fertyczny blondynek, był bliski płaczu i zagrzał wargi ze złości.

— To długo nie potrwa, Ullman — powiedział Willburn pojednawczo. — Niestety, musi pan za mną tam pojechać. Trzeba się uczyć nawet w nocy! Niech pan zatelefonuje do tej damy i przysięgnie, że za godzinę stawi się do jej dyspozycji. Damy uwielbiają przysięgi składane przez telefon!

— Dziękuję za radę, sir! — odparł Ullman. Wyszedł sztywno, sprężystym krokiem. Willburn pomyślał, że był właściwie niegrzeczny wobec tego niokosa, ale przecież tylko w książeczkach dla dzieci inspektorzy Yardu są nienagannymi dżentelmenami. Jak to dobrze, że jego nauczyciele z Eton już nie żyją! Byliby niepokojeni! Jakże brutalny wyrósł z tego ślicznego panicyzka o niestornych lokach, wymykających się spod cylindera... Spojrział w wielkie zwierciadło oprawne w surowe, ciemne ramy, i zobaczył swoją suchą, chłodną twarz starego pana. Zrobiło mu się nagłe żal młodości, tak bardzo krótkiej i dystyngowanej, że nawet jej nie pamiętał. Wspomniawszy lasy Cork, sfere swoich hunterów ujadających w gęstwinie, rzenie koni zapach irlandzkiej mgły pomieszanej z prochem. Tutaj, w tym gmachu, był dzisiaj właściwie obcym człowiekiem. Purytańskie wnętrza, naznaczone piętnem obyczajów jego poprzedników, gościły od lat innych ludzi. On sam, Willburn, był już tutaj anachronizmem. Tak jak to zwierciadło, w którym widział swoją gładko wygoloną, nieco znużoną twarz. Za lat kilka Ullman lub ktoś do niego podobny zajmie ten wykwintny a jednak prosty gabinet. Nie ulega wątpliwości, że zwierciadło wyrzuci do rupieciarni. Było to smutne, ale nieuniknione. Przypomniał sobie plecy Silasa i Grevesa, te wielkie plecy tragarzy, bokserów, zapasników — i poczuł się nieswojo. Przypomniał sobie lśniące, starannie ułożone włosy Ullmana —

MAURICE S. ANDREWS DYMISTA NADINSPEKTORA WILLBURN

i poczuł niesmak. Czy nie usiłował przypadkiem pozować na brutala i prostaka, aby przekroczyć wreszcie tę granicę jaka go dzieliła od własnych współpracowników?

Wszedł Ullman, nieco uspokojony.

— Jedziemy! — zawołał Willburn szorstko.

Prowadził samochód pewnie, z odrobiną zuchwałstwa. Chciał uchwycić w oczach Ullmana błysk niepokoju, ale nie doczekał się. Lekki przymrozek ściał kałuże i powierzchnię śniegu. Na szybach osiadała lepka, brudna mgła. Mknęli z szybkością pięćdziesięciu mil. Było pusto, z prawej strony miały ich od czasu do czasu żółte furgonetki porannych dzienników. Milczeli.

Kiedy zatrzymali się przed hotelem, Ullman chciał wysiąść.

— To jest zupełnie niepotrzebne — mruknął Willburn. — Nie zamierzam budzić tego biedaka. Chciałem obejrzeć okolicę.

Ullman powiedział swobodnie:

— Oczywiście, sir!

Silnik pracował cicho. Zielonkawe światło zegarów rozpraszało mrok. W smudze reflektora rysował się ośnieżona perspektywa jezdnii. Naprzeciw po drugiej stronie ulicy, latarnia oświetlała drzwi prowadzące do hotelu Sedge'a. Przed drzwiami, wąskimi drzwiami z ciemnego drzewa, był jeden kamienny stopień.

Jak było do przewidzenia kolarzy niemieckich poprowadzi mistrz świata — „Taeve“ Schur. Oprócz niego jada: Lörke, Kappel, Schober, Eckstein i Branne.

NASI KOLARZE OPUSZCZAJĄ WISŁĘ

Trener naszej kadry — Nowoczek nabrał przysłowiowej wody w usta i nie chce zdradzić ostatecznego składu naszej szóstki. Jedno jest pewne — kandydatura Fornalczyka nie budzi u nikogo najmniejszych wątpliwości. Nasi kolarze przebywają obecnie w Wiśle gdzie mają dogodnie warunki do trenowania taktyki i techniki jazdy na etapach górskich. Kadra kończy obóz w dniu dzisiejszym i o ile dopiszą warunki atmosferyczne, weźmie udział w kryterium ulicznym w Warszawie.

Przygotowania w Wiśle były bardzo solidne. Trener Nowoczek aplikował zawodnikom potężne dawki kilometrów, przeprowadzając w czasie jazdy na szosie rozmaite założenia taktyczne, jak np. likwidowanie ucieczek, samotne pogonie po defekcie czy krakse, współpracę przy dochodzeniu czołówki itp.

Ze sportu uniwersyteckiego

Co roku Studium WF przy Uniwersytecie Jagiellońskim i tamtejsze koło AZS organizują „Igrzyska Sportowe Młodzieży UJ”. Obecnie trwają eliminacyjne rozgrywki w siatkówce i koszykówce kobiet i mężczyzn oraz piłki nożnej, które wyłonią mistrzowskie zespoły uczelni. 29 bm. na basenie MDK odbędą się zawody pływackie.

Zakończenie rozgrywek nastąpi 13 maja. W dniu tym odbędzie się szereg pokazowych spotkań pomiędzy najlepszymi zespołami studenckimi Krakowa i ciekawe zawody lekkoatletyczne. (I)



JAK BYŁO przed rokiem?

Zeszłoroczne derby o mistrzostwo I ligi pomiędzy Cracovią i Wisłą były korzystniejsze dla biało-czerwonych. W meczu pierwszej rundy Cracovia wygrała 2:1, a mecz rewanżowy zakończył się remisem 1:1. Dla przypomnienia podajemy garść szczegółów zeszłorocznych „derbów”.

20 KWIEŹNIA 1958
O godz. 17 na boisko Wisły w obecności 25 tys. widzów wybiegły zespoły w następujących składach:

Wisła — Leśniak, Ogiela, Kawula, Budka, Michel, Jurczak, Machowski, Kotaba, Rogoza, Adamczyk, Maniecki.

Cracovia — Michno, Gołąb, Reichel, Szymczyk, Malarz, Szarański, Opoka, Jarczyk, Mañowski, Czarnecki, Kasprzyk.

Spotkanie prowadził p. Kulczyk z Zagłębia.

Mecz rozpoczęli piłkarze Cracovii. Bramki zdobyli w 21 min. gry, Jarczyk (głową) po podaniu Kasprzyka, wyrównał w 72 min. Machowski. Decydujący o zwycięstwie goal został zdobyty na 7 sek. przed końcem meczu przez Kasprzyka.

14 SIERPNI 1958 R.

O godz. 17.30 tym razem na boisku Cracovii, 20 tys. widzów oglądało grę odwrotnych rywali, które wystąpiły w składach:

Cracovia — Michno, Wąchal, Mazur, Szymczyk, Wołoch, Dudon, Fudalej, Jarczyk, Czarnecki, Gołąb, Kasprzyk.

Wisła — Leśniak, Snopkowski, Kawula, Budka, Monica,

Michel, Kotaba, Kościelny II, Adamczyk, Gamaj, Maniecki Sędziował p. Brawański ze Śląska.

Wynik meczu ustalili już przed przerwą Kasprzyk (7 min.) i Adamczyk (40 min.).

GO nowego w sporcie związkowym?

WCZORAJ na konferencji prasowej w Radzie Kultury i Sportu Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie omówiono najbardziej żywotne kwestie sportu związkowego w naszym mieście i województwie. Mówiono m. in. o zadaniach rady i analogicznych wydziałów w niższych instancjach Związków Zawodowych jak np. o upowszechnieniu mało popularnych dyscyplin sportowych, o rozwoju turystyki w ogniskach związkowych itp.

Bardzo interesującą innowacją jest jak podkreślił przedstawiciel federacji Budowlanych — J. Urbanek wprowadzenie tzw. wieloboju ogniskowego jako imprezy o charakterze prawdziwie masowej, a mającej za zadanie popularyzację sportu wśród ogółu związkowców. (zr)

I znów „wielkie derby“ Cracovia-Wisła po raz 115

Nadchodząca niedziela będzie miała dla krakowskich kibiców piłkarskich dodatkową porcję atrakcji, w postaci „derbów“ krakowskich pierwszoligowców — Cracovii i Wisły. Pojedynek ten będzie 115 spotkaniem obu zespołów w ich przeszło 50-letniej historii.

Dotychczasowy bilans spotkań jest wyrównany. Tak jedna jak i druga drużyna mają na swym koncie po 44 zwycięstwa. Pozostałe mecze zakończyły się wynikami nierozstrzygniętymi. Bilans bramkowy jest dodatni dla „wiślaków“ i wynosi 186:170.

A oto statystyka spotkań rywali w meczach o mistrzostwo I ligi.

CRACOVIA — WISŁA

1923	2:1	1:5		
1929	3:1	1:5		
1930	2:1	0:1		
1931	1:4	2:1		
1932	2:2	3:0		
1933	1:1	4:1	1:3	1:1
1934	2:1	0:5		
1935	0:4	5:0		
1936	Cracovia nie grała w lidze			
1937	1:1	1:0		
1938	2:2	2:1		
1939	1:5	Wybuch wojny		
1948	2:0	1:1	3:1	
1949	1:0	0:0		
1950	0:1	1:3		
1951	0:0	0:5		
1952	Liga składała się z dwu grup i Wisła nie grała z Cracovią			
1953	4:2	0:3		
1954	1:1	0:0		
1955	Cracovia nie grała w lidze			
1956	"	"	"	"
1957	"	"	"	"
1958	2:1	1:1	"	"
1959	???			

Rosną następcy Kupczaka!

WE WRZEŚNIU ub. roku powstała przy SKS Cracovia szkoła kolarska. W chwili obecnej liczy ona około 30 członków. Zajęcia z najmłodszymi entuzjastami kolarstwa, którzy marzą na pewno o wielkiej karierze sportowej, prowadzi trener J. Kupczak. Kierownikiem szkoły jest znany działacz p. J. Grzybowski.

W ubiegłym roku wychowanek trenera Kupczaka uprawiał jedynie jazdę turystyczną. W zimie przeszli już zaprawę w sali gimnastycznej, a w bieżącym sezonie będą próbowali swych sił w wyścigach na szosie i torze.

Wyścigi te będą dużą atrakcją dla młodych kolarzy, gdyż organizatorzy przygotowali wiele nagród m. in. rower wyścigowy, aparat radiowy itp.

Pierwszy wyścig kolarskiej szkoły Cracovii odbędzie się 10 maja. Trasa jego będzie wynosiła 15 km. Drugi wyścig planowany jest 31 maja na 20 km trasie. Wszystkich tych, którzy mają ochotę próbować swych sił w tej imprezie informujemy, że wpisy do szkoły są w dalszym ciągu przyjmowane codziennie w godz. od 9—12 i od 17—20 w sekretariacie SKS Cracovia przy ul. Smoleńsk 16. (ks)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W najbliższą niedzielę odbędzie się kilka ciekawych międzypaństwowych spotkań piłkarskich. W Istambule — Turcja będzie grać z Rumunią, w Bazylei — Szwajcaria spotka się z Jugosławią, a w Luksemburgu, reprezentacja tego państwa rozegra spotkanie ze Szwajcarią II.

Australijski Związek Tenisowy ogłosił listę najlepszych tenisistów swojego kraju w ubiegłym sezonie. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce przyznano Fraserowi a wśród kobiet Reitano.

Do Warszawy przybyli wczoraj chińscy piłkarze, którzy mieli rozegrać w dniu dzisiejszym spotkanie ze stołeczną Gwardią. Mecz jednak nie odbędzie się, gdyż nasi goście są przemęczeni długą podróżą. Pierwsze spotkanie w Polsce rozegrają oni 26 bm. w Zielonej Górze.

12) — Czy on stał na tym stopniu? — zapytał cicho Willburn.

— Nie, sir! On stał dokładnie na samym progu, w otwartych drzwiach.

— Ta syrena była zupełnie niepotrzebna, Ullman. Willburn pochylił się ku szybie, oglądał dokładnie ulicę z lewej strony. Jednostajna ściana, jednopiętrowych domków wiodła w głąb nocy, aż do granic wzroku. Z prawej strony, tam, gdzie znajdował się hotel, obraz był zupełnie podobny.

— Pojedziemy dalej, Ullman! Jestem przekonany, że znajdziemy.

Samochód ruszył powoli, wzdłuż krawężnika Trzydzięciu jardów dalej, Willburn nagle zahamował. W głębi, z prawej strony, tuż przy skrzyżowaniu ulic — stała budka z zielonym, mrugającym okiem.

Willburn odezwał się cicho, ale inaczej niż zwykle. Głos jego brzmiał miękko:

— Nie wyobraża pan sobie, Ullman, jakim czystym i dobrym uczuciem jest świadomość uratowania życia innemu człowiekowi! Nawet wbrew jego własnym staraniom!

Ullman spojrział z ukosa, stropiony i zaciekawiony.

— Teraz odwożę pana do domu! Dziękuję za towarzysstwo. W moim wieku samotność bywa czasami wielkim ciężarem — powiedział Willburn.

V.

Nie zasnął tej nocy ani chwili spokoju. Kiedy wszedł do swego gabinetu w mieszkaniu na Kensington Road, była szósta. Gdzieś w głębi nieba, nad odległymi dachami Chelsea, przebiegał się daleki jeszcze świt. Willburn był zupełnie wyczerpany. Od wczorajszego południa żył swoimi koncepcjami. Posunął się zaledwie o pół kroku w tej sprawie, zupełnie niemal pozbawionej szczegółów, a raczej najeżonej szczegółami tam, gdzie ich być nie powinno.

(Ciąg dalszy nastąpi)